№ 30. ПЯТНИЦА, 15 АПРѢЛЯ. 1860. PIĄTEK, 15 KWIETNIA.

СТО ПЕРВЫЙ ГОДЪ СУЩЕСТВОВАНІЯ. SETNY PIERWSZY ROK ISTNIENIA.

ВИЛЕНСКІЙ ВѢСТНИКЪ

KURYER WILEŃSKI

ОФФИЦІАЛЬНАЯ ГАЗЕТА.

GAZETA URZĘDOWA.

„ВИЛЕНСКІЙ ВѢСТНИКЪ" выходитъ по ВТОРНИКАМЪ и ПЯТНИЦАМЪ. Условія подписки: Цѣна за годъ 10 р., съ пересылкою 12 р.; за полъ года 5 р., съ пересылкою 6 р.; за четверть года 2 р. 50 к., съ пересылкою 3 р.; за 1 мѣсяцъ 84 к.— За объявленія плотится за строку 17 к. сер.

Кантора редакціи въ Вильнѣ, на Дворцовой улицѣ, въ Гимназіальномъ домѣ.

„KURYER WILENSKI" wychodzi co WTOREK i PIĄTEK. Cena roczna r. sr. 10, z przesyłką 12 rub.; półroczna 5 rub., z przesyłką 6; kwartalna 2 r. 50 k., z przesyłką 3 r.; miesięczna 84 kop.— Za ogłoszenia płaci się za każdy wiersz po kop. sr. 17.

Bióro redakcyi w Wilnie, przy ulicy Biskupiéj (Dworcowéj), w murach po-uniwersyteckich.

Содержаніе: *Внутреннія извѣстія:* Высочайшія повелѣнія.— Отъ министер. внутреннихъ дѣлъ и финансовъ.—Изъ эконом. указателя.—Происшествія за мартъ мѣсяцъ въ Виленской, Ковенской и Гродненской губерніяхъ.

Иностранныя извѣстія: Общее обозрѣніе. — Италія.—Франція.—Англія.—Австрія.—Пруссія.—Данія.—Швеція и Норвегія.—Телеграфныя депеши.

Литературный отдѣлъ: Вильно: засѣданіе археол. ком.—Привозъ и цѣны продуктовъ въ Вильнѣ за мартъ мѣсяцъ.—Театръ.—Мѣстное обозрѣніе: засѣданіе археол. ком. и медицинскаго общества.— Всеобщее обозрѣніе. — Земледѣльческое обозрѣніе.— Выдержки изъ газетъ и журналовъ.— Письмо изъ Ковна.— Виленская библіографія за мартъ мѣсяцъ.—Виленскій дневникъ.—Объявленія.

Treść. *Wiadomości krajowe*: Najwyższe rozkazy.— Od ministerjum spraw wewnętrznych i skarbu.—Wyjątki z Przewodnika Ekonomicznego.— Wypadki za miesiąc marzec w gubernjach Wileńskiéj, Kowieńskiéj i Grodzieńskiéj.

Wiadomości zagraniczne: Pogląd ogólny.— Włochy.—Francja.— Anglja.—Austrja.— Prusy. Danja — Szwecja i Norwegja.—Depesze telegraficzne.

Dział literacki: Wilno: posiedzenie kommissji archeologicznéj.— Przywoz i ceny produktów w Wilnie za miesiąc marzec.—Teatr.—Przegląd miejscowy: posiedzenie kommissji archeologicznéj i towarzystwa lekarskiego.—Przeglądy: wszechstronny, rolniczy, i pism czasowych.—List z Kowna.— Bibliografja Wileńska za m. marzec.— Dziennik Wileński.— Ogłoszenia.

ВНУТРЕННІЯ ИЗВѢСТІЯ.

Ст.-Петербургъ, 8 апрѣля.

Государь Императоръ, Высочайше повелѣть соизволилъ: „1) юридическій институтъ казенно-коштныхъ студентовъ при университетѣ св. Владиміра упразднить; 2) находящимся же нынѣ въ институтѣ воспитанникамъ дозволить окончить курсъ, на прежнемъ основаніи; и 3) по мѣрѣ выбытія сихъ воспитанниковъ изъ университета, сумму, положенную по Высочайше-утвержденному, 9-го іюня 1842 г., штату онаго, на содержаніе 20 казеннокоштныхъ воспитанниковъ юридическаго института, всего двѣ тысячи восемъ сотъ шестьдесятъ рублей серебромъ въ годъ, обращать на усиленіе средствъ педагогическихъ курсовъ при семъ же университетѣ."

— Государь Императоръ, 22-го февраля, Высочайше повелѣть соизволилъ: „Вмѣсто преобразованія остальныхъ шести 5-ти классныхъ дворянскихъ уѣздныхъ училищъ виленскаго учебнаго округа, согласно Высочайше-утвержденному, 9-го іюня 1858 года, положенію главнаго правленія училищъ, въ гимназію и пять 3-хъ классныхъ дворянскихъ уѣздныхъ училищъ, учредить: 1) два 3-хъ классныя дворянскія уѣздныя училища въ городахъ Слонимѣ и Дрогичинѣ, согласно Высочайше-утвержденнымъ, 17-го апрѣля 1859 г., новымъ штатамъ уѣздныхъ училищъ министерства народнаго просвѣщенія; и 2) четыре 5-ти классныя отдѣленія гимназій въ городахъ Вильно и Тельшахъ и въ мѣстечкахъ Молодечно и Свислочи. *Примѣчаніе*: Распредѣленіе предметовъ преподаванія въ отдѣленіяхъ и число уроковъ соотвѣтствуетъ распредѣленію предметовъ и числу уроковъ въ первыхъ пяти классахъ гимназій виленскаго учебнаго округа. Плата за ученіе въ отдѣленіяхъ взимается въ томъ же размѣрѣ, какъ и въ гимназіяхъ. Служащіе въ отдѣленіяхъ, сообразно ихъ званіямъ, пользуются правами и преимуществами, которыя предоставлены служащимъ въ тѣхъ же званіяхъ при гимназіяхъ вообще; а учащіеся, по окончаніи курса, правами лицъ, окончившихъ курсъ въ 5-ти классныхъ дворянскихъ у ѣ з д н ы х ъ училищахъ."

Отъ министерства внутреннихъ дѣлъ.

Въ 1859 г., земскимъ отдѣломъ центральнаго статистическаго комитета при министерствѣ внутреннихъ дѣлъ напечатаны свѣдѣнія о среднихъ цѣнахъ на населенныя и незаселенныя земли, выведенныхъ по *купчимъ крѣпостямъ*, предъявленнымъ ко вводу во владѣніе въ уѣздные суды съ 1-го января 1854 г. по 1-е января 1859 г. Въ дополненіе къ сему, хозяйственнымъ департаментомъ означеннаго министерства изданы нынѣ свѣдѣнія о цѣнахъ, по коимъ населенныя и незаселенныя имѣнія продавались, въ теченіе того же пятилѣтія, *съ публичнаго торга*, какъ за долги кредитнымъ установленіямъ, такъ по казеннымъ и частнымъ взысканіямъ; при чемъ приложены: во-первыхъ, *сравнительная* вѣдомость этимъ цѣнамъ, съ выведенными *по купчимъ крѣпостямъ* (въ изданіи земскаго отдѣла), а также *съ нормальными цѣнами*, какія установлены по каждой губерніи закономъ, *для взиманія крѣпостныхъ пошлинъ*, и во вторыхъ, вѣдомость объ имѣніяхъ, которыя, за долги приказамъ общественнаго призрѣнія и за неявкою на торги желающихъ, обращены *въ казенное вѣдомство* (на основаніи 205 ст. уст. общ. призр. т. XIII св. зак. изд 1857 г.). Оба эти изданія предназначены собственно для разныхъ административныхъ соображеній; но какъ онѣ содержатъ въ себѣ свѣдѣнія любопытныя и для частныхъ лицъ, то министерство нашло возможнымъ

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

St.-Petersburg, 8 kwietnia.

Cesarz Jego Mość, Najwyżéj rozkazać raczył: 1) Instytut prawny studentów na skarbowym koszcie uczących się przy uniwersytecie ś. Włodzimierza skasować; 2) Znajdującym się zaś obecnie w instytucie wychowańcom, pozwolić skończyć kurs, na zasadzie dotychczasowéj i 3) W miarę wybycia tych wychowańców z uniwersytetu, summę przeznaczoną, podług Najwyżéj zatwierdzonego w dniu 9 czerwca 1842 r. etatu, na utrzymanie 20-tu wychowańców skarbowych w instytucie prawnym, w ogóle dwa tysiące ośm set sześćdziesiąt rubli srebrem na rok, używać na zasilenie środków kursów pedagogicznych przy tymże uniwersytecie.

— Cesarz Jego Mość, 22 lutego, Najwyżéj rozkazać raczył: „Zamiast zreorganizowania pozostałych sześciu szkół powiatowych o 5-ciu klassach Wileńskiego okręgu naukowego, stosownie do Najwyżéj zatwierdzonéj 9 czerwca 1858 roku ustawy głównego zarządu szkół, na gimnazjum i pięć szlacheckich szkół powiatowych o 3-ch klassach, urządzić: 1) dwie powiatowe szkoły szlacheckie o 3-ch klassach w miastach Słonimie i Drohiczynie, stosownie do Najwyżéj zatwierdzonych 17 kwietnia 1859 roku nowych etatów szkół powiatowych ministerstwa narodowego oświecenia; i 2) cztery wydziały gimnazjalne o 5 klassach w miastach Wilnie i Telszach i w miasteczkach Mołodecznie i Swisłoczy. *Uwaga*: Rozkład przedmiotów wykładania w wydziałach i ilość lekcji, odpowiada rozkładowi przedmiotów i ilości lekcji w pierwszych pięciu klassach gimnazjów Wileńskiego okręgu naukowego. Opłata za uczenie w wydziałach pobiera się takaż sama, jak w gimnazjach. Ci co służą w wydziałach, stosownie do swych zatrudnień, używają praw i prerogatyw, jakie służą osobom jednostajnych zatrudnień w gimnazjach w ogólności; ucząca się zaś młodzież, po skończonym kursie, używa praw osób, które skończyły kurs w powiatowych szkołach o 5-ciu klassach."

Od ministerstwa spraw wewnętrznych.

W 1859 roku, wydział ziemski centralnego komitetu statystycznego przy ministerstwie spraw wewnętrznych, wydrukował wiadomości o cenach średnich gruntów osiadłych i nieosiadłych, wyciągniętych z *akt przedażnych*, przedstawionych dla wprowadzenia do dziedzictwa sądom powiatowym od 1-go stycznia 1854 roku do 1-go stycznia 1859 r. Dla dopełnienia tego, departament gospodarski rzeczonego ministerstwa wydał dopiero wiadomości o cenach, po jakich majątki osiadłe i nieosiadłe były przedawane w ciągu tychże pięciu lat, *z targów publicznych*, tak za długi ustanowień kredytowych, jako też za należności skarbowe i prywatne; przyczém są załączone: najprzód, tabela *porównawcza* tych cen, z wyciągniętemi z *akt przedażnych* (w edycji wydziału ziemskiego), tudzież *z cenami normalnemi*, jakie w każdéj gubernji przez prawo są ustanowione, *dla pobierania poszlin aktowych*, a powtóre, spis majątków, które za długi do urzędów opieki powszechnéj i z powodu nie przybycia życzących na targi, zostały wzięte *do skarbu* (na zasadzie 205 art. ust. o op. pow. T. XIII Zb. Pr. wyd. 1857 roku) Tak jedno jak drugie wydanie przeznaczone są właściwie dla różnych uwag administracyjnych; ale ponieważ zawierają w sobie wiadomości ciekawe i dla osób prywatnych, przeto ministerstwo uznało za rzecz

ВИЛЬНО.

11 апрѣля происходило обыкновенное ежемѣсячное засѣданіе состоящей подъ покровительствомъ Его Императорскаго Высочества Государя Наслѣдника Цесаревича, Виленской археологической коммиссіи подъ предсѣдательствомъ предсѣдателя коммисіи и попечителя музеума гр. Е. П. Тышкевича, въ присутствіи 19 членовъ.

Предсѣдатель коммиссіи открылъ засѣданіе привѣтствіемъ дѣйствительныхъ членовъ въ первый разъ послѣ избранія находившихся въ засѣданіи, военнаго губернатора города Ковно и Ковенскаго гражданскаго губернатора генералъ-маіора Хоминскаго и прелата Виленской каѳедры Іосифа Бовкевича, а равно избраннаго во уваженіе особенныхъ трудовъ и благородныхъ стремленій на пользу здѣшняго края, изъ членовъ сотрудниковъ, въ дѣйствительные члены, капитана генеральнаго штаба А. К. Корево, составляющаго, въ настоящее время, по распоряженію начальства, статистику Виленской губерніи. Причемъ предсѣдатель сообщилъ горестное извѣстіе о кончинѣ дѣйств. члена извѣстнаго библіографа Адама Іохера и представилъ краткое обозрѣніе объ успѣхахъ дѣйствій по предположенному устройству кабинета чтенія при библіотекѣ Виленскаго музеума.

По прочтеніи протокола минувшаго засѣданія, прочтена статья дѣйств. члена І. И. Крашевскаго о Славянскихъ рунахъ. Затѣмъ, членъ сотрудникъ, консерваторъ орнитологическаго кабинета, баронъ Л. Кене прочелъ статью о пеликанѣ, убитомъ 23 марта въ Ошмянскомъ уѣздѣ, въ имѣніи гр. Замойскаго, присланномъ для орнитологическаго кабинета.

По разсмотрѣніи переписки за истекшій мѣсяцъ, присутствующіе разсматривали приношенія музеуму за послѣдній мѣсяцъ; заключено: принести искреннюю благодарность жертвователямъ, его высокопревосходительству генералъ-адъютанту В. И. *Назимову* за присланные 111 томовъ разныхъ книгъ, г-жѣ *Бучинской*, за подаренныя разныя древности привезенныя ею изъ Италіи, и другимъ лицамъ. Кромѣ того положено душевно благодарить Виленскаго книгопродавца Маврикія Оргельбранда, пожертвовавшаго всѣ изданныя имъ доселѣ сочиненія и обязавшагося какъ за себя, такъ и за своихъ наслѣдниковъ, представлять для библіотеки музеума всѣ свои изданія, а равно изъявившаго готовность содѣйствовать начальству музеума своими трудами по устройству библіотеки и составленію каталоговъ.

Въ этомъ засѣданіи предложенные г. предсѣдателемъ гр. Тышкевичемъ и дѣй. член. Киркоромъ Круповичемъ и Коревою единогласно избраны въ дѣйствительные члены: профессоръ С.-Петербургскаго университета *Костомаровъ* и директоръ Виленской астрономической обсерваторіи *Саблеръ*.

Въ теченіи марта въ Вильнѣ дано было 3 концерта, 4 представленія живыхъ картинъ, 6 конныхъ представленій.

—

Въ теченіи марта мѣсяца, привезено въ городъ 3,120 четвергей ржи, 2,106 пшеницы, 680 ячменя, 450 гречихи, 2,561 овса, 433 гороху.—Среднія цѣны въ теченіи марта: ржи отъ 4 р. 50 к.—5 руб. 50 коп., пшеницы отъ 10—11 р. 50 к., ячменя отъ 4 р. 25 к.—4 р. 50 коп., гречихи отъ 3 р. 50 к.—3 р. 75 к., овса отъ 3 р. 25 к.—3 р. 75 к., гороху отъ 4 р. 50 к.—4 р. 75 к., картофеля отъ 2—3 руб. сер. за четверть; льна пудъ 3 р. 50 к., коровьяго масла 9 р. 50 коп., сѣна пудъ отъ 25—30 коп., соломы пудъ 14 коп.

Въ субботу 10 апрѣля мы присутствовали при второмъ представленіи, конкурсной комедіи въ 3-хъ дѣйствіяхъ г. Апполона Корженевскаго „Dla miłego grosza" (ради милыхъ денегъ). Само заглавіе піесы уже дѣлаетъ намекъ на ея содержаніе. Вопросъ о милыхъ деньгахъ получилъ громадное значеніе въ нашемъ обществѣ и обращалъ на себя вниманіе не одного современнаго драматическаго писателя, такъ что составилъ въ литературѣ новый элементъ, соперничествующій съ любовью.

Въ жизни народовъ, какъ и въ жизни отдѣльныхъ личностей есть періоды различныхъ вѣрованій, смѣняющихъ одно другимъ. Европа уже пережила религіозный фанатизмъ и рыцарство, и какъ бы желая успокоиться отъ трудовъ боевой жизни, соединенной съ лишеніями и неудобствами, обратилась къ развитію промышленности, обезпечивающей матеріальный бытъ и доставляющей средства довольствоваться безмятежно всѣми земными благами. Періодъ промышленнаго направленія, въ которомъ мы живемъ, отмѣтившій вѣкъ нашъ положительностью стремленій, отразившихся не только въ жизни, но и во всѣхъ областяхъ человѣческихъ знаній,—создалъ безъ сознательныхъ поклонниковъ новаго направленія, видящихъ только одну сторону медали. Люди эти увлеченные односторонностью, закрыли глаза на значеніе труда и образованія, ведущихъ вѣрнымъ и систематическимъ путемъ къ увеличенію благосостоянія и умѣнію имъ пользоваться;—они не хотятъ видѣть, что рядомъ съ промышленнымъ развитіемъ, водворяется у насъ ясный взглядъ на человѣчество, свобода мысли и дѣйствій; что добросовѣстность и честь сдѣлались необходимымъ условіемъ народныхъ отношеній,—безъ чего наша положительность, не принесла бы ожидаемыхъ отъ нея результатовъ. Но бѣдная односторонность, въ современной намъ жизни, замѣтила только деньги—и они сдѣлались ея божествомъ, источникомъ радостей и горя; деньги, въ глазахъ ея, не средство, но цѣль; и упираясь на этомъ убѣжденіи, она признала ихъ масштабомъ, по которому измѣряетъ нравственныя достоинства человѣка, составляетъ себѣ программу жизни и упорно желаетъ привить принципы лжеученія ко всему окружающему. Малодушіе, лѣнь и безхарактерность не выдерживаютъ борьбы съ лжепророками и раболѣпно принимаютъ учсніе объ обсолютномъ значеніи и назначеніи денегъ, неразбирая средствъ и путей.

Въ эту то среду сошолъ авторъ, и живьемъ выхватилъ изъ нея содержаніе своей комедіи, яркими красками очертивъ характеры дѣйствующихъ лицъ. Болѣзненная сторона современнаго намъ общества, изображена талантливымъ перомъ, во всѣхъ ея подробностяхъ и оттѣнкахъ. Маска приличій и поверхностный лоскъ, не скрыли жалкаго состоянія духа послѣдователей искаженныхъ понятій, о значеніи человѣка и цѣляхъ его жизни.

Содержаніе комедіи не затѣйливо; дѣло въ томъ, что молодой человѣкъ лѣтъ 30, нѣкто Юзефъ Старопольскій, вернулся изъ ссылки на родину, гдѣ надѣялся освѣжить душу, утомленную 6 лѣтнимъ изгнаніемъ; притомъ кромѣ желанія согрѣться у роднаго очага, сердце его билось еще страстной любовью къ молодой дѣвушкѣ Аннѣ, дочери помѣщика Кароля, бывшаго поручика войскъ Наполеона и полковника въ отставкѣ, богатаго человѣка, друга и товарища покойнаго отца Юзефа. Дѣйствіе начинается пріѣздомъ Юзефа въ Кіевъ, во время контрактовъ (ярмарки) къ Генриху, человѣку

свободные экземпляры сихъ изданій пустить въ публичную продажу. Желающіе пріобрѣсти ихъ могутъ обращаться къ слѣдующимъ изъ петербургскихъ книгопродавцевъ: гг. Давыдову (на Невскомъ Проспектѣ, въ домѣ Завѣтнова), Кожанчикову (тамъ же, въ домѣ Демидова), Печаткину (тамъ же, въ домѣ Армянской Церкви) и Исакову (въ гостиномъ дворѣ N. 21). Цѣна каждаго изданія по 75 коп., съ пересылкою въ другіе города по 1 руб. сер., за экземпляръ.

Отъ Министерства Финансовъ.

Объявляется подписавшимся до 1 ноября 1859 г. на государственные четырехъ-процентные непрерывно-доходные билеты, что они нынѣ могутъ предъявлять свидѣтельства на полученіе билетовъ въ тѣ кредитныя установленія, отъ которыхъ выданы таковыя свидѣтельства, для обмѣна ихъ на четырехъпроцентные непрерывно-доходные билеты. При семъ вкладчики предваряются, что прежде представленія свидѣтельствъ для обмѣна на билеты, эти свидѣтельства, согласно § 12 Высочайше утвержденныхъ 13 марта 1859 г. правилъ, должны быть предъявлены въ уѣздномъ казначействѣ какого-либо губернскаго города, для полученія процентовъ, слѣдующихъ со дня выдачи свидѣтельства по 31 октября 1859 г. включительно, *безъ соблюденія чего не можетъ быть учинено кредитными установленіями обмѣна свидѣтельствъ на билеты.* Теченіе непрерывнаго дохода по билетамъ начинается съ 1 ноября 1859 г., и первый полугодовый платежъ послѣдуетъ съ 1 мая по 1-е іюня сего года.

—

Въ политико-экономическомъ указателѣ напечатано:

— Редакціонная коммиссія по составленію проэкта объ улучшеніи *быта крестьянъ* приступила къ третьей части трудовъ своихъ, т. е. къ кодификаціи.

— *Уставъ о гипотекахъ*, столь важный и необходимый для нашего кредита, въ недавнее время находился въ послѣдней инстанціи законодательнаго обсужденія. Утвержденіе его должно благодѣтельно подѣйствовать на ходъ дѣла о нашихъ земскихъ банкахъ, для основанія которыхъ—какъ справедливо замѣчено и коммисіей—гипотеки неизбѣжны. Мы надѣемся, что это извѣстіе будетъ принято съ полнымъ сочувствіемъ.

— Представителями Россіи на предстоящемъ международномъ *статистическомъ конгрессѣ* въ Лондонѣ (4 (16) іюля) назначены отъ министерства внутреннихъ дѣлъ членъ статистическаго отдѣла центральнаго статистическаго комитета Вернадскій и редакторъ того же отдѣла фонъ-Бушенъ.

— Представленный С. С. Мясковскимъ *контрольный снарядъ* для опредѣленія количества и качества выкуриваемаго вина, усовершенствованный съ тѣхъ поръ извѣстнымъ академикомъ Якоби, вмѣстѣ съ здѣшнимъ химикомъ, г. Плишемъ, и устроенный механикомъ Краузе, былъ испытанъ на винокурнѣ технологическаго института 21 сего марта въ присутствіи особаго комитета. Опыты и объясненія продолжались нѣсколько часовъ къ большому, какъ оказалось, удовольствію всѣхъ присутствующихъ. Въ числѣ приглашенныхъ лицъ, сверхъ членовъ мануфактурнаго совѣта и членовъ комитета для составленія проэкта устава объ акцизномъ сборѣ, находились, между прочими: сен. Веймарнъ, ген.-лейт. Б. А. Фридериксъ, М. Ф. Переверзевъ, А. П. Бутовскій, М. П. Заблоцкій-Десятовскій и М. Д. Княжевичъ.

ПРОИСШЕСТВІЯ ЗА МАРТЪ МѢСЯЦЪ.

Въ Виленской губерніи.

Пожаровъ было 3, на сумму 1907 р. (Во время пожара въ деревнѣ Гальчунахъ Быстржицкаго сельскаго общества погибъ крестьянинъ Антонъ Аліокса 40 л. и сынъ его Станиславъ 6 л.; кромѣ того сгорѣло 19 овецъ и 4 козы.)

Найдено мертвыхъ тѣлъ 2.

Нечаянные смертные случаи: 1) Ошмянскаго уѣзда, въ имѣніи Гольшанахъ помѣщика Корсака, поваръ Семенъ Кузницкій, отправясь за водою, упалъ, нечаяннымъ образомъ, въ занесенный снѣгомъ колодезь, и вскорѣ умеръ. 2) Дисненскаго уѣзда, крестьянка Викторія Шиленкова, поскользнувшись, упала въ колодезь и вытащена оттуда мертвою. 3) Вилейскаго уѣзда, крестьянинъ Иванъ Нисадовичъ, отправившись въ лѣсъ за дровами, убитъ упавшимъ на него срубленнымъ деревомъ. 4) Вилейскаго уѣзда, найдена на дорогѣ близъ имѣнія Буделава полумертвая женщина, неизвѣстнаго происхожденія, которая вскорѣ умерла. 5) Ошмянскаго уѣзда, по почтовому тракту, въ 3-хъ верстахъ отъ м. Сморгонь, скоропостижно умеръ крестьянинъ Ков. губ. Росс. уѣзда имѣнія Ретова князя Огинскаго Антонъ Убертъ, 37 лѣтъ отъ роду. 6) Дисненскаго уѣзда, въ имѣніи Чересъ князя Радзивилла, бывшій на работѣ сапожникъ, тамошній крестьянинъ Францъ Мателіонокъ, 40 лѣтъ отъ роду, скоропостижно умеръ. 7) Въ г. Вильно, содержатель буфета въ дворянскомъ клубѣ, казен. крестьянинъ Койранскаго сельскаго общества, Викторъ Хруль, 40 лѣтъ отъ роду, скоропостижно умеръ. 8) Лидскаго уѣзда еврей Хаимъ Мальчинъ, возвращаясь въ м. Остринъ на нанятой у тамошняго хозяина лошади, безъ вѣсти пропалъ, лошадь же, на которой онъ ѣхалъ, на другой день сама возвратилась въ м. Острынъ. По произведеннымъ розысканіямъ, еврей этотъ не найденъ, а только обнаружено, что при возвращеніи онъ два раза забивался въ сугробы снѣга, изъ которыхъ лошадь его была вытаскиваема проѣзжими крестьянами. 9) Въ Вилен. уѣздѣ, въ корчмѣ Койранской скоропостижно умеръ именовавшійся дворяниномъ Станиславъ Мосѣвичъ. 10) Въ Дисненскомъ уѣздѣ, крестьянка Магдалина Пилипейкова упала съ чердака и поднята мертвою.

Убійство. Вилейскаго уѣзда, на дорогѣ въ 6 верстахъ отъ деревни Палибокъ, найденъ полумертвымъ съ разбитой головою, еврей Грудецкаго еврейскаго общества, по имени Эйля, неизвѣстной фамиліи; задержанный убійца его, крестьянинъ Минской губ. и уѣзда изъ имѣнія Сивицы графа Тышкевича, Казимиръ Молявскій, сознался, что онъ зная о бывшихъ у еврея Эйля трехъ руб., догналъ его въ лѣсу и вырвавъ отъ него же изъ рукъ палку, нанесъ ему нѣсколько ударовъ по головѣ и когда этотъ еврей окровавленный упалъ въ обморокъ, онъ отобралъ находившіяся при немъ деньги.

Грабежъ: Виленскаго уѣзда, помѣщичья крестьянка Екатерина Русецкая, спускаясь съ Понарской горы (въ 7-ми верстахъ отъ г. Вильно) по тракту отъ города Трокъ въ Вильно, была настигнута неизвѣстнымъ человѣкомъ одѣтымъ въ солдатскую шинель, который нанесъ ей палкою нѣсколько ударовъ по головѣ и когда Русецкая упала въ обморокъ, онъ снялъ съ нея бараній тулупъ и сапоги.

Особые случаи: Трокскаго уѣзда, казенная крестьянка Марьянна Вигнелевичева, выкинувъ неживой плодъ, зарыла его въ снѣгъ. Виленскаго уѣзда въ деревнѣ Изабелинѣ однодворка дѣвица Анѣля Ятковская разрѣшившись отъ бремени неживымъ ребенкомъ, зарыла таковаго въ навозѣ, но послѣ сдѣланнаго ею о томъ сознанія, тѣла младенца уже не найдено.

По Ковенской губерніи.

Пожаровъ было: семь—сгорѣло строеній на сумму 1,735 руб. сер.

Найдено мертвыхъ тѣлъ: два, безъ признаковъ насильственной смерти.

Нечаянные смертные случаи: 1) Новоалександровскаго уѣзда крестьянинъ Іосифъ Рокита, 23 лѣтъ, при порубкѣ лѣса, убитъ срубленнымъ деревомъ. 2) Шавельскаго уѣзда крестьянинъ Янъ Ящткибъ, 60 лѣтъ умеръ отъ сильнаго ушиба въ голову при паденіи съ печи. 3) Шавельскаго уѣзда крестьянинъ Осипъ Клупшасъ, при сломкѣ ветхаго пивоваренаго завода, убитъ обрушившеюся стѣною. 4) Шавельскаго уѣзда въ м. Подубись, въ этапномъ домѣ скоропостижно умеръ слѣдовавшій при этапѣ рядовой Елисаветградскаго драгунскаго принца Карла Баварскаго полка. 5) Шавельскаго уѣзда, крестьянскій мальчикъ Иванъ Лунскій, 15 лѣтъ, упавъ въ колодезь, утонулъ. 6) Въ г. Ковно, скоропостижно умеръ, отъ угара Ковенскій мѣщанинъ Агей Клементьевъ, 50 лѣтъ.

Самоубійство: 1) Ков. уѣзда въ м. Яново, въ заѣзжемъ домѣ еврея Лейбы Мортхелевича, найденъ повѣсившимся неизвѣстный человѣкъ. 2) Тельшевскаго уѣзда, въ м. Кретингенъ повѣсился еврей Зевка Давидовичъ Люріянъ, 19 лѣтъ. 3) Въ г. Ковно, въ сборнѣ на чердакѣ повѣсился рядовой 2 роты Ков. внутр. гарн. батал. Трафимъ Единовичъ, 30 лѣтъ.

Буйство контрабандистовъ: Ночью, на 6 марта, Россіенскаго уѣзда, находившійся въ разъѣздѣ

możliwą, wolne egzemplarze tych książeczek przeznaczyć na przedaż publiczną. Życzący je nabyć, raczą udawać się do następujących księgarń St. Petersburgskich: pp. Dawydowa (na prospekcie Newskim w domu Zawietnowa), Kożanczykowa, (tamże w domu Demidowa), Pieczatkina (tamże w domu kościoła Ormiańskiego), i Isakowa (w gmachu kupieckim N. 21). Cena każdéj książeczki po 75 kop., z przesłaniem zaś przez pocztę po 1 rub. sr. za egzemplarz.

Od ministerstwa skarbu.

Niniejszém podaje się do wiadomości tych, którzy przed 1 listopada 1859 r. zapisali się na czteroprocentowe bilety państwa ciągły dochód przynoszące, iż mogą teraz składać poświadczenia na otrzymanie biletów w tych ustanowieniach kredytowych, z których są im wydane te poświadczenia, dla wymiany takowych na cztero-procentowe bilety ciągły dochód przynoszące. Przyczém przestrzegają się lokatorowie, że przed złożeniem poświadczeń dla wymiany na bilety, poświadczenia te, stosownie do § 12 Najwyżéj zatwierdzonych 13 marca 1859 r. prawideł, należy pierwiéj okazać w kassie powiatowéj któregokolwiek z miast gubernjalnych, dla otrzymania procentów, przypadających od dnia wydania poświadczenia do 31 października 1859 r. włącznie, *bez zachowania bowiem tego, nie może być uczyniona przez ustanowienia kredytowe wymiana poświadczeń na bilety.* Dochód ciągły od biletów zaczyna się od 1-go listopada 1859 r., i pierwsza wypłata półroczna nastąpi od 1-go maja do 1-go czerwca roku teraźniejszego.

—

W Przewodniku polityczno-ekonomicznym czytamy:

Kommissja redakcyjna względem ułożenia projektu o poprawie *bytu włościan*, przystąpiła do trzeciéj części prac swoich, to jest do kodyfikacji.

— *Ustawa o hipotece*, tak ważna i niezbędna dla kredytu naszego, niedawno znajdowała się w ostatniéj instancji rozpatrzenia prawodawczego. Zatwierdzenie téj ustawy powinno pomyślnie wpłynąć na bieg kwestji o naszych bankach ziemskich, dla założenia których—jak słusznie kommissja zauważyła—hipoteka tak jest niezbędną. Spodziewamy się, że wiadomość ta z radością przez publiczność będzie przyjętą.

— Na reprezentantów Rossji na przyszłym międzynarodowym *kongressie statystycznym* w Londynie 4 (16) lipca, ministerstwo spraw wewnętrznych wyznaczyło członka statystycznego wydziału centralnego komitetu statystycznego Wernadzkiego i redaktora tegoż wydziału von-Buschen.

— Przedstawiony przez pana Miaskowskiego kontrolometr dla oznaczenia ilości i jakości wypędu wódki, udoskonalony następnie przez znanego Jacobi wraz z chemikiem tutejszym panem Iliszem i urządzony przez mechanika Krause, wyprobowany był w gorzelni instytutu technologicznego 21 marca, w obec osóbnego komitetu. Doświadczenia i objaśnienia trwały przez kilka godzin, z powszechném obecnych zadowoleniem. W liczbie osób zaproszonych, prócz członków rady rękodzielniczéj i członków komitetu ułożenia projektu ustawy o poborze akcyzy, znajdowali się między innemi: senator Wejmarn, jenerał-porucznik B. Fryderiks, M. Perewierzew, A. Butowski, M. Zabłocki-Diesiatowski i M. Kniażewicz.

WYPADKI W CIĄGU ZESZ. MARCA ZASZŁE.

W gubernji Wileńskiéj.

Pożarów było 3, na summę 1,907 r. W pożarze we wsi Halczunach Bystrzyckiéj gminy wiejskiéj, zginął włościanin Antoni Alioksa lat 40 i syn jego Stanisław lat 6, nadto spaliło się jeszcze 19 owiec i 4 kozy.

Ciał martwych znaleziono 2.

Przypadki nagłéj śmierci: 1) W powiecie Oszmiańskim w majątku Holszanach obyw. Korsaka, kucharz Symon Kuznicki idąc po wodę, przypadkiem wpadł do zasypanéj śniegiem studni, gdzie wkrótce znaleziono go nieżywego. 2) W Dziśnieńskim powiecie, włościanka Wiktorja Szylenkowa, pośliznąwszy się wpadła do studni, zkąd wydobyto ją bez życia. 3) W Wilejskim powiecie, włościan Jan Nisadowicz, pojechawszy do lasu, przez upadłe nań drzewo zrąbane został zabity. 4) W tymże powiecie, na drodze w pobliżu majątku Budsławia znaleziono kobietę półmartwą, niewiadomego stanu, która wkrótce umarła. 5) W powiecie Oszmiańskim, na drodze pocztowéj o 3 wiorsty od m. Smorgoń, nagłą śmiercią umarł włościanin gubernji Kowieńskiéj, powiatu Rossieńskiego z majątku Retowa księcia Ogińskiego, Antoni Ubert, 37 lat wieku. 6) W Dziśnieńskim powiecie w majątku Czeres księcia Radziwiłła, tameczny włościanin szewc Franciszek Matelionek, 40 lat, będąc tam na robocie nagle umarł. 7) W Wilnie, utrzymujący bufet w klubie szlacheckim, włościanin skarbowy Kojrańskiéj gminy miejskiéj Wiktor Chrul, 40 lat wieku liczący umarł nagle. 8) W Lidzkim powiecie, żyd Chaim Malczyn powracając do m. Ostryny, na najętym u tamecznego gospodarza koniu, zginął bez żadnego śladu, koń zaś na którym jechał, nazajutrz jeden do Ostryny powrócił. Pomimo poszukiwań żyda nie znaleziono, dopytano tylko, że wracając już do domu, po dwakroć zapadał w zaspy śniegowe, skąd jego konia wydostawali przejeżdżający tamtędy włościanie. 9) W powiecie Wileńskim, do karczmy Kojrańskiéj zaszedł był niejakiś mianujący się szlachcicem Mosiewicz, gdzie nagle umarł. 10) W dziśnieńskim powiecie, włościanka Magdalena Pilipenkowa, wieku lat 40, spadłszy z luftu zabiła się na śmierć.

Zabójstwo. W Wilejskim powiecie, na drodze o 6 wiorst od wsi Nalibok, znaleziono napółżywego z rozbitą głową żyda Grudeckiéj gminy żydowskiéj, imieniem Ejla niewiadomego nazwiska; zatrzymany jego zabójca, włościanin Mińskiéj gubernji i powiatu, z majątku Siwicy hrabiego Tyszkiewicza, Kazimierz Molawski, przyznał się, że wiedząc o tém, iż ów żyd Ejla ma przy sobie trzy ruble, dopędził go w lesie i wyrwanym z własnych rąk jego kijem, zadał mu kilka silnych uderzeń po głowie, tak, iż ten skrwawiony upadł na ziemię napółmartwy, poczém zabrał znalezione przy nim pieniądze.

Rabunki. W powiecie Wileńskim, włościanka obywatelska Katarzyna Rusiecka, schodząc z gór ponarskich (o 7 wiorst od Wilna), drogą z Trok do Wilna, została napadniętą przez niewiadomego człowieka w płaszczu żołnierskim, który kilkakrotnie uderzywszy ją kijem po głowie, kiedy ta upadła zemdlona, zdarł z niéj kożuch i trzewiki.

Szczególne wypadki. 1) W Trockim powiecie, włościanka skarbowa Marjanna Wignielewiczowa, poroniony płod nieżywy do śniegu zakopała. 2) W powiecie Wileńskim we wsi Izabelinie, jednodworka Aniela Jatkowska powiwszy nieżywe dziecię, zakopała je do gnoju, po uczynionem zaś przez nią potém wyznaniu, ciała dziecięcia już nie znaleziono.

W gubernji Kowieńskiéj.

Pożarów było siedm—zabudowań spaliło się na summę 1,735 rub. sr.

Martwych ciał znaleziono dwa—bez śladów śmierci gwałtownéj.

Przypadki niespodziewanéj śmierci: 1) W powiecie Nowoaleksandrowskim, włościanin Józef Rokita, 23 lat, w lesie przez zrąbane drzewo został zabity. 2) W powiecie Szawelskim, włościanin Jan Jasztkib, starzec 60 letni, umarł w skutek silnego zbicia głowy przy spadnięciu z pieca. 3) W tymże powiecie, włościanin Józef Kłupszas, przy rozbieraniu starego browaru piwnego, przez walącą się ścianę został zabity. 4) W tymże powiecie, w m. Podubisiu, w domu etapowym, umarł nagle idąc przy etapie szeregowy półku dragonów księcia Karola Bawarskiego. 5) W tymże powiecie, chłopiec włościański Jan Łuński, wieku lat 15, wpadłszy do studni utonął. 6) W m. Kownie, mieszczanin kowieński Agiéj Klementjew, lat 50, w skutek oczadzenia nagle umarł.

Samobójstwa: 1) W pow. Kowieńskim, w m. Janowo, w domu zajezdnym żyda Lejby Mortchelowicza, znaleziono człowieka powieszonego niewiadomego imienia i stanu. 2) W pow. Telszewskim, w m. Kretyndze, żyd Zewka Dawidowicz Lurian, 19 lat liczący, odjął sobie życie przez powieszenie się. 3) W m. Kownie powiesił się na poddaszu szeregowy 2 roty Kow. batal. straż. wewn., Trofim Jedynowicz, lat 30.

Zuchwałość przemytaczy: W nocy na d. 6 marca, w Rossieńskim powiecie, znajdując się na objeździe strażnik Wołoszyn, napotkał kilka sa-

---

лѣтъ 40, другу его дѣтства. Генрихъ есть лицо, около котораго вертится вся комедія; онъ, такъ сказать, служитъ связью двухъ борющихся элементовъ комедіи. Сперва бѣдный, потомъ нажившій состояніе, Генрихъ понимаетъ людей его окружающихъ. Опытъ и среда въ которой жилъ, научили его управлять чувствами и смотрѣть на жизнь безъ увлеченія. Презирая въ душѣ стремленія, окружающихъ его людей, онъ живетъ однако съ ними потому, что не имѣетъ ни столько силы, чтобы бросить ихъ, ни столько генія, чтобы реформировать. Однимъ словомъ онъ принадлежитъ къ числу тѣхъ многихъ умныхъ и благородныхъ людей, въ которыхъ безъ цѣли и стремленія жизнь не убила еще добрыхъ врожденныхъ началъ; но развила страданіе печени и желчи, изливающейся въ презрительныхъ насмѣшкахъ. Генриха считаютъ злымъ, но умнымъ человѣкомъ, дорожатъ его знакомствомъ, выслушиваютъ его поученія,—но поступаютъ по своему; льстятъ ему, но въ душѣ не могутъ простить его превосходства. Положеніе подобныхъ людей натянуто; дѣятельность ихъ и вліяніе, ограничиваются риторствомъ и проповѣдями.—Къ нему то явился влюбленный Юзефъ, 6 лѣтъ жившій сладкой надеждой взаимной любви; любви и вѣрности, обѣщанной 13 лѣтней Анной 24 лѣтнему изгнаннику;—любовь и 6 лѣтъ разлуки, два несовмѣстныя обстоятельства;—посмотримъ что изъ этаго выйдетъ.

Генрихъ, знающій предметъ его страсти, и ея родителя, объясняетъ напрямикъ, что безъ денегъ въ сердечныхъ дѣлахъ онъ далеко не уѣдетъ.

Въ это время раздается звонокъ и къ Генриху приходятъ князь, графъ, богатый панъ, Муховскій молодой богатый Англоманъ и шляхтичъ. Всѣ эти господа толкуютъ о процентахъ и аферахъ; принимаютъ весьма холодно представленнаго имъ Юзефа, за исключеніемъ впрочемъ шляхтича, изъявившаго даже готовность помочь ему деньгами. Лицо стараго шляхтича въ этомъ собраніи титулованныхъ ростовщиковъ, представляетъ отрадное явленіе животворнаго оазиса, посреди выжженой степи. Рѣчь его проста, но исполнена любви къ родному краю. На этомъ собраніи рѣшаютъ, по предложенію Генриха, устраивать въ частныхъ домахъ балы, съ платою по два червонца за входъ, въ пользу, будто бы лопнувшей базилики св. Петра въ Римѣ.—Предложеніе принято и князь приглашаетъ всѣхъ на первый балъ. Сцена эта мастерски веденная авторомъ, превосходно рисуетъ, до какого уродства доходятъ иногда люди сбившіеся съ пути правдиваго пониманія. Какъ жалки тѣ, которые скупятся на поправку валящейся хижины крестьянина, на ремонтъ сельской церкви съ дырявой крышей и обвалившейся щекатуркой; а между тѣмъ за границей промотываются на разныя бездѣлки. Эта несчастная мода, введенная высшимъ обществомъ, гибельно отражается во внутреннемъ бытѣ края. Къ сожалѣнію какъ много еще такихъ доморощенныхъ туристовъ, кои готовы жертвовать большія суммы для того только, чтобы ихъ похвалили въ иностранныхъ газетахъ, въ то самое время, когда дома, всѣму угрожаетъ запустеніе и руина. Что мы пріобрѣтаемъ отъ этихъ путешествій, кромѣ разсказовъ о ресторанахъ, о добротѣ винъ, о модномъ туалетѣ и проч. Популярные и униженные до смѣшнаго, за границей,—едва ступятъ на родную землю, они принимаютъ напыщенный видъ менторства и на край свой смотрятъ, какъ на источникъ добыванія денегъ, для удовлетворенія пустымъ и неразумнымъ прихотямъ. Предложите такимъ туристамъ складчину съ благотворительной, ученой или административной цѣлью, у себя на родинѣ, они насмѣшливо отвергнутъ ваше предложеніе, но скажите имъ, что необходимо пособіе для развитія мануфактурной дѣятельности, хотябы на Сандвичевыхъ островахъ и они, во имя прогресса, тотчасъ развязываютъ свой кошелекъ.

Но возвратимся къ комедіи. Гости произвели на Юзефа грустное и зловѣщее впечатлѣніе, усилившееся приходомъ полковника, который сначала освѣдомился у Генриха безопасно ли говорить съ Юзефомъ?— а потомъ съ наивнымъ цинизмомъ объявилъ, что деньги важнѣе чѣмъ родственникъ, братья и друзья, и что хотя его дочь настоящій ангелъ и помнитъ до сихъ поръ о Юзефѣ, но что она дѣвушка благоразумная и бѣдный ей не пара. Эти слова полковника говорятъ сами за себя и опредѣляютъ его особу „d'un vieux de la vieille," окрывающаго подъ личиной простодушія и безцеремонности Наполеоновскаго солдата съ разными военными прибаутками „sapristis," „neille bombes," черствое сердце способное только откликнуться на звукъ металла. Разочарованный въ своихъ мечтахъ Юзефъ, надѣется на Анну и въ ея сердце думаетъ найти награду за постоянство. Что дѣлать, спрашиваетъ онъ у Генриха. Совѣтъ коротокъ: „имѣешъ червонцы?" „банковые билеты? души? сахарный заводъ? подлость? низость?"—Если необладаешь этими сокровищами, такъ поди утопись, повѣсься или застрѣлись. Но какъ бы то ни было, во имя нашей дружбы, я готовъ тебѣ помочь и буду дѣйствовать на батюшку; а ты постучись въ сердце Анны. Этимъ оканчивается первое дѣйствіе.

(Окончаніе) впредь).

объѣздчикъ Волошинъ, встрѣтивъ нѣсколько пароконныхъ саней съ контрабандистами, извѣстилъ о томъ вахмистра поста Бальце Каразинскаго, который съ 4 объѣздчиками, догнавъ контрабандистовъ, троекратно начиналъ съ ними перестрѣлку. Между тѣмъ командующій Войнутскимъ отрядомъ штабсъ-капитанъ Ходуновъ, отправясь съ 6 объѣздчиками на перерѣзъ контрабандистамъ, встрѣтилъ ихъ, въ числѣ 20 человѣкъ, вблизи мѣстечка Поюры и послѣ перестрѣлки, убивъ одну контрабандирскую лошадь, при содѣйствіи подоспѣвшаго на помощь вахмистра Каразинскаго, задержалъ сани съ 7 товарными мѣстами; злоумышленники же, въѣхавъ въ м. Поюры, встрѣтили пограничную стражу изъ за домовъ сильнымъ ружейнымъ огнемъ и ранили объѣздчика Понамаренку гран. пулею въ правую ногу и три казенныя лошади. Въ тоже время прибылъ на тревогу отрядный офицеръ поста Дравдянъ капитанъ Ермоловъ съ 10 объѣздчиками и контрабандисты, видя себя въ опасности, мгновенно скрылись въ мѣстечкѣ между строеніями и при всѣхъ поискахъ стражи не открыты, а только найдены оставленныя ими 4 сани безъ лошадей, 17 товарныхъ мѣстъ, 9 головъ сахару и 8 бочекъ съ жидкостью. Контрабандные товары представлены въ Новомѣйскую таможню, а раненный объѣздчикъ отправленъ для излеченія въ Таурогенскій пограничный лазаретъ.

На рѣкѣ Миніи, въ Тельшевскомъ уѣздѣ, изъ числа возвращавшихся изъ костела въ м. Корцяны утонуло 6 человѣкъ; кромѣ того изъ числа находившихся въ костелѣ не возвратилось домой 17 человѣкъ, кои, какъ полагаютъ, утонули по случаю сильнаго наводненія р. Миніи.

По Гродненской губдрніи.

Пожаровъ было (во второй половинѣ марта) 3, сгорѣло строеній на сумму 4542 р.

Повѣсилось 2. Найдено мертвыхъ тѣлъ 3.

Въ Волковыскомъ уѣздѣ свирѣпствуетъ болѣзнь корь.

Еврей Юдель Кушеліовичъ Горницкій, проходя черезъ Нѣманъ въ г. Гродно, по случаю пролома льда упалъ въ воду и утонулъ.

Въ Бѣлостокскомъ уѣздѣ, въ Юровецкомъ лѣсу около имѣнія Юровцы пом. Боуффала, днемъ четыре неизвѣстные человѣка напали на проѣзжавшаго Еврея царства Польскаго Августовской губ. м. Граева Нохима Родзиловскаго, нанесли ему побои и отобрали у него товары, которые онъ везъ; — виновными въ таковомъ нападеніи, по дѣлу оказались: Новодворскій мѣщанинъ выкрестъ изъ Евреевъ Викентій Самарянскій и шуринъ его Гоніондзскій мѣщанинъ Иванъ Бартлевскій.

---

nek parokonnych z przemycaczami, o czém zawiadomił natychmiast wachmistrza stacji Balce Karazińskiego, który z 4 konnymi strażnikami dopędziwszy kontrabandzistów, po trzykroć dawał do nich ognia, którzy nawzajem wystrzałami odpowiadali. Tymczasem dowodzący oddziałem Wojnuckim sztabs-kapitan Chodunow, na czele 6 konnéj straży ruszywszy na spotkanie przemycaczów, napotkał ich w liczbie 20 ludzi w pobliżu miasteczka Pojury, dali do siebie nawzajem ognia, wśród którego kiedy jeden koń przemycaczów legł zabity, przy pomocy wachmistrza Karazińskiego, który tuż nadciągnął, przytrzymał sanki z siedmiu pakami; przemycacze zaś wjechawszy do m. Pojury, pograniczną straż przyjęli z po za domów silnym ogniem karabinowym, przyczém ranili dozórcę Ponamarenkę grankulką w prawą nogę i troje koni skarbowych. W téj chwili, na odgłos trwogi pośpieszył oficer oddziałowy z Drawdiańskiéj stacji, kapitan Jermołow, z 10 objezdnymi, przemycacze więc widząc się w niebezpieczeństwie, nagle ukryli się w miasteczku pomiędzy zabudowaniami, gdzie pomimo ścisłych poszukiwań straży, nie byli wynalezieni, wzięto więc tylko 4 pozostawione przez nich sanie bez koni, 17 paków z towarami, 9 głów cukru i 8 beczułek z płynem. Towary kontrabandowe zostały przywiezione do Nowomiejskiéj komory celnéj, ranionego zaś strażnika, odesłano dla kuracji do Taurogieńskiego łazaretu pogranicznego.

Na rzece Minji w Telszewskim powiecie, z liczby powracających z kościoła w m. Korciany, utonęło 6 ludzi; nadto z liczby tych, którzy poszli byli do kościoła, dotychczas do domów niepowróciło 17 ludzi, którzy jak się domyślają z powodu nadzwyczajnego wówczas wezbrania rzeki Minji, musieli zapewne utonąć.

W gubernji Grodzieńskiéj.

Pożarów było (w drugiéj połowie marca) 3, spłonęło zabudowań na summę 4,542 rub.

Powiesiło się 2. Znaleziono trupów 3.

W powiecie Wołkowyskim grasuje odra.

W m. Grodnie przechodząc przez Niemen, żyd Judel Kuszelowicz Gornicki, z przyczyny załamania się lodu wpadł do wody i utonął.

W powiecie Białostockim w lesie Jurowieckim, około majątku Jurowiec obyw. Bouffałła, śród dnia czteréj niewiadomi ludzie napadli na przejeżdżającego żyda z Królestwa Polskiego guber. Augustowskiéj m. Grajewa, Nochima Rodziłowskiego, zbili go i odebrali znalezione przy nim towary; winnymi tego napadu okazali się: mieszczanin Nowodworski przechrzta z żydów, Wincenty Samarański i jego szwagier mieszczanin Goniądzki Jan Bartlewski.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

POGLĄD OGÓLNY.

Stan rzeczy w Europie w niczém się nie zmienił. Do połowy Maja nic stanowczego nie zajdzie; nieobecność króla w Turynie, odroczenie parlamentu do jego powrotu wstrzyma sankcję traktatu 24 marca; że zaś Francja oświadczyła, że co do przyłączenia Sabaudji i Nizzy trzymać się będzie téj saméj drogi, jaką poszła przy ustępstwie Lombardji, t. j. że wówczas dopiéro uwiadomi o tém Europę, kiedy już rzeczywiście te kraje obejmie, jeśliby więc przyjść miało do jakiéj konferencji dla załatwienia różnic zachodzących między Francją a Szwajcarją, rzeczona konferencja nie mogłaby zgromadzić się wcześniéj jak w początkach Czerwca. Wszakże do tego czasu ostatnie trudności, które związkowy rząd helwecki jeszcze w téj sprawie widzi, same z siebie upadną. Odpowiedzi wielkich mocarstw Austrji, Anglji, Pruss i Rossji już w Bernie otrzymano; z nich rada związkowa przekona się, że zneutralizowanych obwodów na własność otrzymać nie może, a co się ściąga do zostawienia ich w dawniejszym, pod względem neutralności, stanie, Francja bynajmniéj nie wyłamuje się od spełnienia tego obowiązku. Nadzieje Anglji i Szwajcarji, że parlament turyński zręcznie podszeptami sir James Hudsona znurtowany, traktat 24 marca odrzuci, były równie nierozsądne jak występne. Licząc na uroku, jakim imie Garibaldego jaśnieje, sądzono, że głos jego podniesiony w obronie rodzinnéj jego Nizzy zapali umysły do oporu; ale wielka patryotyczna postać Wiktora Emmanuela tak jest dla Włochów świętą, iż wszelka dla niéj ofiara nie zdaje się być im drogą; prócz tego, byłoby zapewne ze strony Napoleona III szlachetniéj gdyby poprzestając na Sabaudji uszanował był narodowość włoską i nieżądał oderwania téj cząstki ziemi, któréj strata tak boleśne budzi uczucie; oczekiwać jednak względu na narodowość od dziedzica Napoleona I, który wszystkie narodowości tak nielitościwie deptał, byłoby łudzić się niepodobném do ziszczenia marzeniem. Cokolwiekbądź wola cesarza Francuzów spełnioną zostanie, Król i Włochy przeboleją tę stratę Nizzy, z któréj zapewne największa część narodowości włoskiéj wyniesie się w głąb półwyspu. Niedozna ona nawet strat majątkowych, bo nieulega wątpliwości, że pomyślność materjalna Nizzy pod rządem francuzkim dójdzie do nieznanego dotąd stopnia; wartość nieruchomości podwoi się w krótkim przeciągu czasu i właściciele włoscy, jeśli zechcą pod ojczyste prawa wrócić, będą mogli to uczynić bez przeszkody, bo prawo wychodztwa jest dla nich zawarowane, bez straty, bo ich posiadłości w dwójnasób się podniosą.

Spóźnienie poczty niedozwala nam dziś umieścić dwóch listów Wiktora Emmanuela do Ojca św. dwóch odpowiedzi na te listy Piusa IX; listu hr. Cavour i odpowiedzi nań Kardynała Antonellego. Odłożyć musimy ich ogłoszenie do Wtorku; niedozwalamy sobie żadnych uwag nad témi pismami, zostawując ich ocenienie uczuciu czytelnika. Z podróży królewskiéj po nowo przyłączonych krajach dochodzą wiadomości, że Wiktor Emmanuel przyjmowany jest wszędzie jak zbawca i wskrzesiciel narodowości włoskiéj. W adressach senatu i izby reprezentantów turyńskich maluje się cały ogrom wdzięczności, jaką naród łagodzi troski sławnéj acz cierniowéj korony otaczającéj jego szlachetne czoło.

W Neapolu i Sycylji powstanie przytłumiono i rozpoczęły się straszliwe dni sądu i kary. Czy młody król z téj okrutnéj nauki skorzysta i odwróci się od Austrji a przychyli się do rad Wiktora Emmanuela trudno się spodziewać, chociaż własny stryj jego hr. Syrakuzy w liście pełnym najzbawienniejszych przestrog zaklina go aby wyrzekł się polityki cudzoziemskiéj i poszedł drogą potrzeb i wymagań narodowości włoskiéj.

Na innym półwyśpie Ortega uczynił zadość sprawiedliwości ludzkiéj; kilku jego spólników znajdujących się w ręku władzy oczekuje podobnaż dola, ale ponieważ trzej pomiędzy nimi złączeni są związkiem pokrewieństwa z cesarzową Eugenją, godzi się mieć nadzieję, iż wstawienie się potężnego sąsiada ocali im życie.

WŁOCHY.

SARDYNJA.

Turyn, *d. 12 kwietnia.*

W oczekiwaniu, iż posiedzenie dzisiejsze izby reprezentantów zajmie uwagę powszechną, gdyż jenerał Garibaldi ma wystąpić, kwestorowie nie mogą opędzić się żądającym biletów do trybun i innych miejsc przeznaczonych w izbie dla publiczności. Spodziewają się, że dziś oppozycja stoczy piérwszą walkę z hr. Cavour; że p. Rattazzi weźmie w niéj udział; że Garibaldi otworzy tylko ogień, spółziomek zaś jego Laurenti Roubaudi, którego dotychczasowe mowy przechodziły w gwałtowności nawet wyskoki Garibaldego, silnie go poprze. Między Sabaudczykami zapewniają, że pp. Lonaraz i Chenal, odezwą się przeciw przyłączeniu ich ojczyzny do Francji: lubo są jedynymi tylko reprezentantami przedstawiającemi Sabaudją w parlamencie, 16 bowiem dalszych, przesłali wspólny list do prezydenta z żądaniem, aby dopóki głosowanie powszechne nie odbędzie się, wolno im było wstrzymać się od zasiadania w izbie. Sprawa Sabaudji i Nizzy, dała powod stronnikom dawnego porządku rzeczy do gwałtownych piśmiennych szermierstw przeciw ministrom w oddzielnych broszurach i w dzienniku H a r m o n j a! — Rzeczone stronnictwo zostało zasilone nie tylko przez ultraliberalny odcień izby, na którego czele stoją Garibaldi i Rattazzi, ale też przez hrabinię Martini della Torre, słynniejszą z piękności i miłostek niż z zasług literackich i politycznych. Już z pod jéj pióra wyszły jedna po drugiéj dwie broszury francuzka i włoska, w których ustępstwo Sabaudji i Nizzy dało powód do ostrych przymówek hrabiemu Cavour, bez oszczędzenia nawet osoby królewskiéj. Patrząc na wdzięczne i słodkie oblicze hrabiny, niktby nie domyślił się, że jéj rączki potrafią miotać tak zatrute pociski. Druga z jéj broszur: 1848—1860, W ó w c z a s i d z i s i a j, wydana po francuzku, odznacza się szczególną zjadliwością przeciw hr. Cavour.

Izba odroczy się na jutrzejszém posiedzeniu, aby reprezentanci mogli towarzyszyć królowi w jego podróży do Toskanji i Emilji. Rząd przeznaczył dwa statki parowe na usługi senatorów i deputowanych w przeprawie z Genui do Livorno. Król osobno wezwał komandora Buoncompagni, aby mu towarzyszył w obecnéj wycieczce. Słusznie należał ten zaszczyt mężowi takiéj zasługi i skromności.

Dziś o 1-széj po południu, 36 pułk linjowy toskański wszedł do stolicy wśród oklasków i radośnych powitań.

Posiedzenie otworzone zostało o pół do drugiéj; izba była przepełniona ciekawymi.

Jenerał Garibaldi oświadczył, że każdy czyn zmierzający do zmniejszenia posiadłości państwa bez woli parlamentu jest czynem niekonstytucyjnym. Ministrowie nie radząc się izby poczęli umawiać się o ustępstwo pewnéj części kraju; winni są zatém występku złamania konstytucji. Uważając ze względu polityki odstąpienie Nizzy za przeciwne prawu narodów; wprawdzie otrzymali w zamian dwa kraje nierównie większe, ale te frymarki ludów obrażają sumienie powszechne. Mowca kończąc upomina ministrów, aby przedsięwzięli wszelkie środki względem wolności głosowania.

Hr. Cavour, odpowiadając wyraził: deputowany Garibaldi potępił traktat 24 marca jako przeciwny prawu narodów i zły pod względem polityki. Wspomniany traktat nie jest czynem odrębnym, jest on częścią całego politycznego systematu, którego niepodobna rozwijać z powodu przypadkowego pytania. Złożę wszystkie objaśnienia, jakich izba zażąda, kiedy przyjdzie do jego sankcji. Mogliśmy go nie przyjąć, ale byłoby to najzgubniejszym błędem, zachwianiem naszych zdobyczy i narażeniem na ruinę ojczyzny.

Wiadomo izbie, że gabinety, do których należałem, nie lękały się jawnie poruszać pytań politycznych; że otwartość ich działania zdumiewała naprzód, a następnie może nie podobała się dyplomacji. Pozostając wiernymi téj saméj drodze prawości i otwartości, złożymy wszystkie żądane objaśnienia w téj sprawie. Możecie ufać naszemu słowu, wkrótce nadejdzie dzień roztrząśnienia w całości naszego politycznego systematu; ale nie chcemy rozpoczynać podjazdowych sporów. Co do obrazy konstytucji, ta miejsca mieć nie może, skoro zastrzeżono sankcję parlamentową. Głosowanie ludności będzie wolne. Walka stronnictw jest nieuchronna, ale przymus niepodobny. Rząd przedsięwziął wszelkie środki do zachowania w Sabaudji i Nizzy porządku, jakiego trzymano się w Etrurji i Emilji.

P. Laurenti Roubaudi oskarża rząd o to, iż jego ajenci od dwóch miesięcy najczynniéj pracowali nad przygotowaniem w hrabstwie nizzańskiem umysłów w duchu połączenia się z Francją; że namowami swemi dopuścili się prawdziwego przymusu. Dla przeświadczenia izby o rzetelności swych oskarżeń odczytał rozmaite pisma; nie zdołał jednak obudzić ciekawości izby, gdyż te pisma dawno już są znane z dzienników. Jedyna tylko nowość, jaką zwiastował, jest zawieszenie od wczoraj dziennika i l N i z z a r d o, z powodu wzywania ludności, aby wstrzymała się od głosowania. Kończąc p. Roubaudi domaga się następnéj uchwały:

„Izba odrzuca porządek głosowania zapowiedziany przez gubernatora nizzańskiego na dzień 15 t. m.

„Nagania czynności tego tymczasowego rządu, jako nadwerężające wolność głosu.“

P. Mellana (z lewéj) czekać będzie objaśnień hr. Cavour, lecz rząd wykroczył przeciw konstytucji; zapytuje go, gdzie jest prawo o głosowaniu powszechném w Nizzy, i czy zważano na różność tego obwodu od Sabaudji. Nizza będąc włoską, nie może przedawać swéj narodowości; bo frymarczyć narodowością byłoby to samo co frymarczyć honorem. P. Mellana twierdzi daléj, że Nizza znajdowała się w zupełnie inném położeniu, jak Włochy środkowe, gdzie nie było ani rządu, ani rękojmi konstytucyjnych, które ministrowie w Nizzy najhaniebniéj zgwałcili.

Zabrał głos minister spraw wewnętrznych Farini i wzajemnie zapytał, gdzie konstytucja zabrania radzić się woli ludu. Głosowanie posłuży tylko za światło reprezentantom, kiedy przyjdzie do sankcji traktatu. Tymczasowi gubernatorowie odebrali rozkazy trzymania się takiego samego porządku w głosowaniu, jaki był zachowany we Włoszech środkowych. Gubernator Nizzy Lubonis odstąpił od wskazanéj drogi i natychmiast został surowo zgromiony. Prócz tego umówiono się z rządem francuzkim, że podczas głosowania żandarmerja królewska przestrzegać będzie spokojności powszechnéj bez żadnego w tém udziału wojsk francuzkich; w razie zaś potrzeby wezwaną być powinna gwardja narodowa. Rząd nie da się nikomu uprzedzić w czułości o cześć narodową, izba z zaufaniem może czekać dnia roztrząśnienia samego traktatu.

Deputowany sabaudzki Chenal czyta długą mowę przeciw ustępstwu Sabaudji, usiłując dowieść, że położenie jeograficzne i spólność języka nie są stanowczemi warunkami spólnéj narodowości.

P. Mamiani minister oświecenia broniąc gabinet od zarzutu naruszenia konstytucji, zwrócił uwagę izby na ważność traktatu w chwili niebezpieczeństw otaczających państwo. „Jutro odczytacie w dzienniku urzędowym odezwę jenerała Lamoricière. Ujrzycie w niéj twierdzenie, że społeczność zmienia się w barbarzyństwo. Mowa jest o nas; że światu zagraża nowy islamizm, i że my jesteśmy islamitami. Widzicie, że jesteśmy otoczeni wrogami. Czyż byłoby rozsądnie w obecném położeniu politycznem zamknąć się w odrębności; zerwać z cesarzem, który spólnie z nami walczył w sprawie narodowości?“

P. Boggio w krótkich słowach radzi następny porządek dzienny:

„Izba wynurzając zaufanie, że rząd przedsięweźmie potrzebne środki czuwania nad konstytucyjnemi rękojmiami i nad swobodą i szczerością głosów, przechodzi do porządku dziennego.“

P. Mancini żąda: 1) aby izba wyznaczyła parlamentową kommissję, która udawszy się do Nizzy dozorować będzie głosowanie; 2) aby toż głosowanie odłożyć do d. 22 t. m.

Po żwawych rozprawach, w których zabierali głosy pp. Sineo, Mellana, Garibaldi i Cabella, hr. Cavour gorąco zagrzewał izbę, aby wstrzymała się od rozbioru pytań między-narodowych, mogących sprowadzić złe następstwa; zostawić je odpowiedzialności ministrów, ocalając wszakże prawa parlamentu; pomnieć na otaczające niebezpieczeństwa bądź za granicami Toskanji, bądź od Mincio.

Słowa hr. Cavour przyjęte z oklaskami zamknęły rozprawę. Wniesienie p. Boggio przyjęto znaczną większością.

Turyn, *d. 13 kwietnia.*

Na posiedzeniu dzisiejszém izba przyjęła wyroki królewskie oznajmujące połączenie Włoch środkowych i Toskanji po wysłuchaniu następnego rapportu swojéj kommissji:

„Przedstawiciele praw i nadziei narodowych czekali z upragnieniem na ten dzień błogosławiony, w którym objawi się w niezbitych dowodach ogólne uczucie kraju i w którym uświęci się uroczyście umowa zapisana i wyryta w sumieniach ludów nierównie pierwéj żyjąca niż nastąpiło głosowanie powszechne. Bezzwłocznie więc zebraliśmy się u naszych stołów dla roztrząśnienia wyroków królewskich, mocą których kraje Emilji i Toskanji ogłoszone zostały za nierozdzielne części państwa: kommissja wasza

była jednomyślną w ogłoszeniu zjednoczenia tych ludów z monarchją będącą nadzieją Włoch.

„Powinność waszéj kommissji jest również łatwą jak słodką. W wynurzeniu patryotyzmu, w uczuciu chwały, kommissja radzi wam jednomyślnie, abyście przez akklamację uchwalili: potwierdzenie wyroków przyśpieszających połączenie tych dwóch szlachetnych krajów z tém włoskiem królestwem; tych wyroków, które nadały rzeczonym ludom rękojmie konstytucyjne, będące dumą i tajemnicą naszéj przyszłości.

„Kommissja wasza niedokonałaby swego posłannictwa, jeśliby niezłożyła hołdu mężom znakomitym, którzy rządzili w czasach pełnych trudności tak szczęśliwie i mądrze krajami Emilji i Toskanji. Ci mężowie wsławili się obywatelską mądrością; chlubmy się z tego, ale więcéj jeszcze, iż zdarzyła się nam sposobność do wynurzenia głosem serca głębokiéj wdzięczności, jaką 11 miljonów Włochów, cudownie prawie zjednoczonych w jedną rodzinę, tchnie dla Wiktora Emmanuela, godła naszych nadziei, miłości i chwały ludów włoskich. Niech król nasz wsławiony przyjmie, niech i Włochy przyjmą w zamian za ich bohaterską stałość, przysięgę, którą wykonywamy w tym dniu błogim, i uroczystym, że niezatrzymamy się ani chwili na téj świetnéj drodze, na któréj, tak nam dopomóż Boże sprawiedliwy, postaramy się wrócić naszéj najmilszéj Matce jéj szlachetną i godną zazdrości koronę.“

Podług gońca genueńskiego dwa korpusy wojska, każdy po 30,000 mają być ześrodkowane, jeden w Toskanji od Perudżji, drugi w Romanji. Jazda ma być powiększona w stosunku do liczby piechoty i składać się z 20 półków. Dodać też mają 8 nowych batterji z całym pociągiem, do których odleją 85 dział i 16 haubic gwintowanych.

TOSKANJA.

Florencja, *d. 13 kwietnia.*

Monitor toskański umieścił wydaną na dniu wczorajszym odezwę barona Ricasoli:

„Ludy Toskanji!

„Nakoniec mogę wam oznajmić najradośniejszy wypadek, zwiastujący niewymówne szczęście dla was i dla całéj ziemi włoskiéj. Wasz król, władzca królestwa włoskiego, wkrótce stanie między wami. My, lud wyzwolony gromadząc się stanowczo i jednomyślnie około walecznego i prawego króla, przez jedność naszę zakładamy królestwo włoskie, obok pokoju Europy zapewniamy prawa i warunki godności i cywilizacji ludzkiéj.

„Królestwo włoskie, święta skrzynia nadziei, ojczyzny, jest dziełem mądrości zgody, wytrwałości i mocy ludów włoskich. Święta skrzynia nie może być bez niesławy odstąpioną i opuszczoną w pół drogi. Otoczona i broniona cnotliwiéj niż kiedykolwiek, powinna okazać się z największym blaskiem w oczach wszystkich jak przedmurze opiekuńcze wspólnéjcywilizacji, około którego skupią się synowie Włoch ku walce z każdym wrogiem.

„Wiktor Emmanuel jest wybraném przez Boga ramieniem na to wielkie dzieło narodowe; on jest mścicielem, zachowawcą i obrońcą przeznaczeń ojczyzny.

„Ludy Toskanji! wznieście się do wysokości waszego króla; czyńcie swą powinność, niech celem waszéj chwały będzie stać się jego wiernymi i pojętnymi współpracownikami w dokończeniu wielkości Włoch. Niech ujrzy w was z radością owoce cnót politycznych i obywatelskich, które doprowadziły was z taką sławą do portu; niech nabędzie téj drogiéj sercu swojemu pewności, że trwając w raz zaczętym zawodzie powtórzycie kiedyś z ludem bratnim i z królem: Włochy są dziełem Włochów. Florencja 12 kwietnia 1860 r.

„Jenerał gubernator Toskanji
»*Ricasoli.*«

— Parlament na nowo otwarty zostanie d. 10 maja, jako w rocznicę nadania statutu konstytucyjnego i zatwierdzi traktat ustępstwa Sabaudji i Nizzy, uchwali budżet i rozejdzie się, aby dać czas rządowi do zajęcia się wewnętrzém urządzeniem państwa.

PAŃSTWO KOŚCIELNE.

Umieszczamy odezwę jenerała Lamoricière do wojska papieskiego.

Rzym, *d. 8 kwietnia 1860 r.*

„Żołnierze!

„J. S. Ojciec św. Pius IX raczył wezwać mię do zaszczytu dowodzenia wami ku obronie jego praw zapoznanych i zagrożonych, niewahałem się przeto znowu przypasać szablę.

„Na odgłos wielkiéj skargi oznajmującéj z wysokości Watykanu światu niebezpieczeństwo ojcowizny Piotra św. katolicy wzruszyli się i ich wzruszenie bystro udzieliło się wszystkim krajom ziemi; bo chrześcjaństwo nietylko jest wyznaniem świata cywilizowanego ale jest pierwiastkiem i życiem saméj cywilizacji, bo papiestwo jest kluczem sklepienia chrześcijaństwa i wszystkie narody chrześcjańskie zdają się mieć dzisiaj poczucie tych wielkich prawd, które stanowią naszą wiarę.—Rewolucja, jak niegdyś islamizm, zagraża dziś Europie; i dziś jak niegdyś sprawa Ojca św. jest sprawą cywilizacji i wolności na świecie.“

„Żołnierze! miejcie ufność i wierzcie, że Bóg podniesie wasze męstwo do wysokości sprawy, poruczonéj naszemu orężowi.

„Wódz naczelny
„Lamoricière.“

KRÓLESTWO OBOJGA SYCYLJI.

Dotąd wiadomości z Neapolu i Sycylji są niepewne, sprzeczne i na domysł tylko rzucane. Ogólnie powiedzieć można, że powstanie nieudało się i że powiększéj części jest już przytłumione. Mogą jeszcze rozbitki powstańców kryć się po lasach i górach, ale wyprawione w różnych kierunkach ruchome oddziały wprędce je rozgromią. Tą drogą poddani Franciszka II nie osięgną polepszenia swego bytu; byłoby rzeczą najpożądańszą, aby porozumienie między Wiktorem Emmanuelem i Franciszkiem II doprowadzić mogło tych dwóch królów włoskich do jedności działania w prawdziwym duchu polityki włoskiéj. Już hr. Cavour świeżo przesłał dwa pisma dworowi Obojga Sycylji, w jedném z nich przypomina ostatnie wypadki i zmiany będące ich skutkiem we Włoszech, oświadczając, że polityka włoska była jedynie przyzwoitą i zbawienną dla rządu włoskiego, jedynie zdolną zapewnić i utrwalić pokój i porządek na półwyspie. Oświadcza nadto, że Piemont najszczerzéj pragnie zostawać w przyjaznych stosunkach z Neapolem i usuwać to wszystko, coby mogło wpłynąć na opaczne tłumaczenie zamiarów Piemontu. Ale ten cel pożądany nie da się osięgnąć, dopóki wspólne hasło niebędzie miało takiegoż znaczenia w Neapolu i Sycylji jak w Piemoncie, dopóki polityka włoska panować niebędzie od Alp do Messyny.—W drugiém piśmie hr. Cavour domaga się, aby w Neapolu pozdejmowano z nad bram domów poselstw toskańskiego, modeńskiego i parmeńskiego herby tych krajów, gdyż zatrzymanie tych godeł musi być wzięte za dowód uczuć nieprzyjaznych rządu neapolitańskiego względem Piemontu.

Jenerał dowódzca wojenny prowincji i miasta Palermo, Giovani Salzano, wydał na dniu 4 i 5 b. m. dwie odezwy, w jednéj z nich uwiadamia, iż garstka powstańców, która ośmieliła rzucić się w Palermo na wojsko królewskie, została ze szczętem zniesiona; w drugiéj dziękuje mieszkańcom stolicy Sycylji, iż pozostali wiernymi przysiędze i nie wzięli żadnego udziału w zbrodniczym zamachu. (*Nord.*)

FRANCJA.

Paryż, *d. 14 kwietnia.*

Wczorajszego wieczora cesarz rozkazał wyprawić do Nizzy cztéry roty żuawów, dla trzymania straży honorowéj przy N. Cesarzowéj matce Rossyjskiéj. Oddział ten składający się z 500 ludzi, jutro wyruszy przez Lyon do Toulonu, gdzie czeka już parowiec na przewiezienie ich do Nizzy.

Posiedzenie izby prawodawczéj zajęte było uchwałą praw miejscowych, postanowiono uwolnić towarzystwa ogniowe, upadku bydła i gradobicia, od obowiązku prowadzenia korespondencji na papierze stęplowym. Przejrzano niektóre umowy z towarzystwami dróg żelaznych, potwierdzono zamiar miasta Colmaru wykopania kanału dla spławiania węgla i załatwiono niektóre inne przedmioty powszechnego pożytku.

d. 15 kwietnia.

Biskup orleański ks. Dupanloup w najpokorniejszym liście prosił Ojca św., aby mu wolno było nieprzyjąć dostojności kardynalskiéj, którą miał być ozdobiony, obawia się bowiem, aby okazanéj przezeń w obronie kościoła gorliwości, nieprzypisano widokom wyniesienia.

Paryż odnowił niejako mięsopust, bale następują jedne po drugich, księżna Matylda w hotelu ulicy Courcelles zebrała kwiat towarzystwa około 300 osob. Oboje cesarstwo zaszczycili tę zabawę swoją obecnością; otworzyła się ona kotyljonem tańczonym przez księżnę Klotyldę z książęciem Władysławem Czartoryskim.

d. 16 kwietnia.

Cesarz i cesarzowa mają w ciągu następnego miesiąca zwiedzić Nizzę i Sabaudją. Podobnież książe Napoleon i księżna Klotylda odbędą tę samą podróż; zapewne korzystając ze zręczności, córka Wiktora Emmanuela zechce zobaczyć swojego ojca.

P. Enfantin ojciec St. Simonizmu, przełożył cesarzowi konieczność objęcia przez rząd wszystkich dróg żelaznych. Łaskawie był przyjęty i długo trwała rozmowa. Według słów p. Enfantin, cesarz miał mu oświadczyć, iż oddawna myśli nad nowém prawem podatkowém; zamiarem jego jest uchylić wszystkie pobory akcyzy, podatki proste i uboczne, i zastąpić je jedynym podatkiem umarłych (l'impotde morts). Wiadomo, że podług kodeksu, każdy we Francji ma nieograniczone prawo rozrządzania przez testament swoją własnością; wszakże ojciec lub matka mający dzieci, obowiązani są koniecznie zostawić im czwartą część posiadanego majątku, to się nazywa c z ę ś c i ą p r a w n ą (la légitime). Owoż cesarz ma zamiar co do dalszych trzech czwartych majątku, naznaczyć spadkobiercą kraj, który również dziedziczyłby po bezpotomnych i bez testamentu zmarłych.

Obrady izb handlowych, a mianowicie liońskiéj, wykazały, że handel francuzki z Chinami, Indją i Australją wynosi około 400 miljonów franków; znajduje się wszakże prawie w ręku angielskim. Francuzi w tych odległych stronach nie mają swoich banków i największą część towarów muszą przesyłać na statkach angielskich, na miejscu zaś poruczać je opiece kupców tego narodu. Ztąd pochodzi, że weksle wydają się tylko na Londyn i to na takie towary, które na okrętach kupieckich angielskich przywiezione zostały; co widocznie połączone jest ze stratą kupców francuzkich; nawet flota wojenna francuzka znajdująca się na tych dalekich morzach, zależy od dowolności anglików, którzy odmawiając przyjęcia tret dowodzców francuzkich, mogliby ich statki ogłodzić. Otoż izba handlowa liońska prosi rządu nietylko o założenie banków, ale też o urządzenie linji pakebotow, skoro między-morze suezkie przekopaném zostanie.

P. Barrot poseł francuzki w Madrycie, zapewne na rozkaz swojego rządu, wstawiał się osobiście u królowéj za jenerałem Elio, tudzież za pp. Boman i Sobradziel, krewnymi cesarzowéj Eugenji.

Monitor ogłosił tabellę ubocznego przychodu za upłynione trzy miesiące; wyniósł on 263 miljony; około 3½ miljona więcéj, niż w odpowiednym kwartale 1859.

Nowa broszura p. t. l a C o a l i t i o n obudza pewne zajęcie; przypisują jéj początek półurzędowy. Autorem ma być p. Leonce Dupont. Według niego, koalicja przeciw Francji niemoże mieć miejsca, gdyż Anglja potrafiła obudzić przeciw sobie niechęć wszystkich mocarstw. Obalenie panowania W. Brytanji na morzu jest ogólnie życzone; bez przewodnictwa zaś Francji otrzymać tego niepodobna. Dobro Niemiec wymaga, aby najściśléj połączyły się z cesarzem Napoleonem; wówczas jedność polityczna tego narodu pod rządem domu pruskiego mogłaby przyjść do skutku; za ustąpieniem zaś Francji brzegów Renu, wszelkie powody zatargów między dwoma narodami na zawszeby znikły.

ANGLJA.

Londyn, *d. 16 kwietnia.*

Parlament angielski odnowił swoje prace. Richard Cobden, pierwszy raz po wyzdrowieniu wszedł do izby, serdecznie powitany przez swych przyjaciół. Przed rozpoczęciem rozpraw nad budżetem marynarki, admirał Charles Napier w zabranym głosie, przedstawił obraz floty wojennéj angielskiéj; dał statystykę każdego niemal okrętu, wyraził obawę, iż rząd będzie musiał wydać wiele pieniędzy i łożyć wiele czasu nim zrówna siłę morską angielską z takąż siłą francuzką, któréj pozwolił prześcignąć flotę krajową. Naganiał zniżenie premium wypłacanego ochotnikom marynarki kupieckiéj wchodzącym do służby królewskiéj; ostrzegał iż należało dla zasilenia téj gałęzi obrony narodowéj, opatrzyć ją w doświadczonych oficerów, szukać ich zaś potrzeba w marynarce kupieckiéj. Nakoniec długą swą mowę zamknął zdaniem, że chłosty nienależy usuwać z okrętów, jako środka wielce skutecznego do utrzymania karności.

Richard Cobden otrzymał od przyjaciół swoich w Lancashire dar 40000 funt. Przyjmując tę summę, żądał aby należącą do niego w tém hrabstwie posiadłość ziemską, nieczyniącą prawie żadnego dochodu, przyjęto w zamian.

Przygotowania do wojny z Chinami czynnie są popierane. Z Sanghai wypłynęło cztery wojenne okręta, dwa z nich mają usiłować osadzić na Peiho dogodne miejsce do wyglądowania i jeśli można, opanować kilka okrętów chińskich, które z Sanghai udały się ku Peiho z bronią i zapasami wojennemi. Rząd chiński rozkazał odlew ciężkich dział; otrzymał też z Ameryki niemało armat wielkiego kalibru. Władze francuzkie i angielskie w Hongkong najmują statki przewozowe, do usług zaś na nich sprowadzają oddziały koolisów. Z tych przygotowań wnosić można, że państwa sprzymierzone w tym roku zaniechają wyprawy na północ, aby mieć w gotowości siły do poparcia rozkazów lorda Elgin i borona Gros.—Z Indji nie przybyły żadne nowe zasiłki.

AUSTRJA.

Peszt, *d. 14 kwietnia.*

Zwłoki hr. Stefana Szechenyi zostały złożone w grobie rodzinnym, wnieśli je do sklepu na własnych barkach, ośmiu młodych hrabiow tego imienia synowców zmarłego. Akademja narodowa uchwaliła umieścić posąg swego założyciela w gmachu akademickim. Pomnik zaś godny zasług tego wielkiego patryoty, wznieść na jednym z rynków stolicy.—Do dzieł wykonanych nakładem jego, należy pyszny wiszący most łączący Budę z Pesztem.

Hr. Rechberg zapadł był na żółciową gorączkę, z któréj już wyzdrowiał, lecz przed tą chorobą omało, że przesilenie gabinetowe niemiało miejsca. Hrabiowie Rechberg i Gołuchowski doradzali niejakie ustępstwa dla Węgier, hrabia zaś Leo Thun i baron Bruck byli temu przeciwni, skutkiem czego tak dwaj wymienieni, jako też minister sprawiedliwości hr. Nadasdy oświadczyli iż chcą złożyć swoje urzędy; w tém cesarz dał poznać swą wolę, aby na parę tygodni zaniechano wszelkich rozpraw o Węgrach.

Co do oddziału wojsk, który przeszłego lata z książęciem modeńskim wszedł w granicę Austrji, następującą wiadomość podają za pewną. Książe podczas ostatniéj bytności w Wenecji, oświadczył swojemu trzytysiącznemu wojsku, aby weszło do służby papieskiéj, na co gdy nastąpiło przyzwolenie, książe zapowiedział, że z własnego ogromnego majątku chce opłacać żołd i załatwiać wszystkie potrzeby tego oddziału, który w niejaki sposób tylko czasowie pożycza Ojcu św. Rozpoczęto już rokowanie w tym względzie.

Wiadomo, że cesarz Franciszek Józef patentem z d. 5 marca b. r. postanowił przekształcić radę państwa. Mianowanie nowych członków, oraz naznaczenie prezydenta ma już w tych dniach nastąpić. Co do arcy-książąt, wysokich dostojników kościelnych, świeckich i wojskowych nie zajdzie żadna trudność; lecz uwaga powszechna zwrócona jest na listę 114 kandydatów mających być przedstawionymi przez sejmy pojedyńczych narodowości, z których cesarz miał wybierać członków rady doczesnych. Owoż największa część sejmów jeszcze nie istnieje, a więc 38 radców czasowych sam cesarz naznaczyć musi a razem przepisać porządek prac w radzie państwa; wtenczas rozstrzygnie się, czy obrady będą jawne lub tajemne. Od tego bowiem zależy, czy rada przeznaczona jest do wzmocnienia obecnego systematu centralizacji, czy odmłodzona w swoim składzie ma zastąpić sejm ogólny całego państwa, rzecz bowiem oczywista, że przy tak rozlicznych narodowościach, powszechne reprezentacyjne zgromadzenie deputowanych, jest niepodobne. Jeżeli jawne obrady byłyby dozwolone, wówczas błysnęłaby jakaś iskierka nadziei, że rada państwa pod wpływem opinji publicznéj mogłaby uchwalać stosowne reformy; w razie zaś zostawienia tychże obrad tajemnemi, wszyscy to widzą, że ta instytucja przyłoży się tylko do pomnożenia tych trudności, z jakiemi rząd tak bezskutecznie walczy. Mianowanie 38 czasowych radców w niedostatku sejmów padnie właśnie na osoby dobrze rządowi zalecone, a należące do wyższéj arystokracji i duchowieństwa, klassy pragnącéj nietylko utrzymać to co istnieje, ale nawet cofnąć się do tego co minęło; potrzeby zaś kraju, o których jedynie przedstawiciele jego mogliby rząd zawiadomić, w tym składzie rzeczy muszą być koniecznie zabaczone. Rada państwa miała być z początku pomocą dla ministrów, od dnia zaś reskryptu cesarskiego 20 sierp. 1851 r. podniesiona na instytucję równą z ministrami; odtąd zamiast spółdziałania, stała się przeszkodą, z którą na każdym kroku ministrowie ścierać się musieli. Nowi radcy obcy względem siebie, obcy ogółowi spółczłonków niezdołają urzeczywistnić obietnic patentu 5 marca, iż ta instytucja obok zaprowadzenia najściślejszéj prawności, ma wywołać prawną wolność, zwłaszcza kiedy jawność, która nawet mniejszości nadaje dobroczynny kierunek przez przewagę opinji publicznéj, dozwoloną niebędzie.

Jeżeli powyższe uwagi zasługują na uwzględnienie, i niezapowiadają pomyślnych skutków z nowo zasilonéj rady, tedy pociesza ta nadzieja, że do mianowania członków ze szczególnych narodowości nie przyjdzie. Już Magiarowie głośno odzywają się, że żaden poczciwy Węgier krzesła w téj radzie zasiąść nie powinien; Weneci z podobnymże wstrętem nominacje odepchną; zgorszenie, jakie ztąd wyniknie, rzuci cień ohydy na tę instytucję, tak, iż ten nowy poroniony płód polityki austryjackiéj umrze wprzódy, nim da jakie oznaki żywotności. (*Pr. Ztg.*)

PRUSY.

Berlin, *12 kwietnia.*

Posiedzenie izby poselskiéj. Porządek dzienny zaczęto od przeczytania prośby proboszcza katolickiego i inspektora szkolnego w mieście Szremie ks. Menzel. Proszący żąda aby stosownie do potrzeby miejscowéj, rząd zaprowadził w Szremie na miejscu szkoły rektorskiéj katolickie gimnazjum, tudzież, aby przez wzgląd na przemagającą liczbę uczniów polskich język polski był użytym do wykładu nauk,

ni Wileńsko-Królewiecka droga żelazna będzie otwartą do użytku publicznego, przed tém zaś będzie się na niéj odbywała miejscowa tylko jazda, w celu przyśpieszenia i ułatwienia robót na przestrzeni téj linji; tak zupełnie, jak to obecnie ma miejsce pomiędzy Dynaburgiem i Pskowem.

— Na ostatnich wyborach w Kamieńcu Podolskim, uchwalono: 1) od każdego powiatu złożyć jednorazowie po 300 rubli sr. na rzecz nowego instytutu muzycznego w Warszawie i po 100 rub. sr. co rok dla seminarjum Rzymsko-Katolickiego w Kamieńcu; 2) marszałkowie powiatowi ofiarowali nadto po 300 rub. sr. od każdego powiatu, na utrzymanie teatru Kamienieckiego.

— W gubernji Kijowskiéj, w powiecie Radomyślskim, we wsi Janówce, umarł nagle szlachcic Józef Zaborowski; był to sobie pracowity i poczciwy ekonom, okolicznie przez wszystkich za życia poważany, i po śmierci zatém powszechnie go żałowano, śmierć jednak jego przeszłaby bez rozgłosu, gdyby następująca dziwna okoliczność nie posłużyła ku temu. W chwili kiedy ś. p. Józef Zaborowski leżał na tapczanie w trumnie, dla widzenia się z nim przybywa najmłódszy brat zmarłego, w stopniu półkownika, przeniesiony właśnie z Gruzji do Odessy, a w kilka godzin potém staje obok brat średni w ubogiéj kapocie, który przez 20 lat przeszło nie widział się ze zmarłym swym bratem. Scena widzenia się braci z leżącym w trumnie, była tak rozrzewniająca, że wszyscy obecni rozpłakali się serdecznie.

PRZEGLĄD ROLNICZY.

Towarzystwo rolnicze krakowskie odbyło w dniach 27, 28, 29 lutego r. b. swoje doroczne posiedzenie. Po odbytém nabożeństwie i zagajeniu posiedzeń przez prezesa towarzystwa Michała Badeniego, sekretarz towarzystwa odczytał sprawozdanie z czynności towarzystwa, stanu jego funduszów, bibljoteki i t. p. W sprawozdaniu tém napotykamy dwie ważne czynności, w roku zeszłym przez towarzystwo dokonane: 1) Założenie szkoły rolniczéj w Czernichowie ze stałemi kilkunastu stypendjami, i 2) otwarcie w dniu 18 czerwca r. b. wystawy gospodarskiéj w Krakowie.

Daléj przystąpiono do zwyczajnych obrad; najżywsze zajęcie i ogólne uznanie obudził projekt urządzenia: 1) banku rolniczego, 2) towarzystwa emerytalnego dla oficjalistów gospodarskich; ustanowiono w tym celu osobny komitet dla ułożenia ustawy.

Zaiste jest to jedyny środek wpłynąć mogący na moralność i chęć do pracy téj klassy tak potrzebnéj, a tak obecnie zdemoralizowanéj. Oficjant bowiem prywatny pracując cały swój wiek, stargawszy swe siły, przy szczupłém wynagrodzeniu,jeśli niepotrafił środkami mniéj godziwemi uzbierać sobie jaki fundusz, zostaje zwyczajnie na starość bez kawałka chleba; jest to kwestja zbyt żywotna, aby i u nas nie zwróciła uwagi ziemian, tak dla dobra samego gospodarstwa, jak i tylu tysięcy ludzi, którzy pracę swą jemu poświęcają.

— Nakładem i staraniem Towarzystwa Roln. w Królestwie Polskiem, wyszedł obecnie *pamiętnik dla gospodarzy*, jest to książeczka kieszonkowa, ułatwiająca w potrzebie wszelkie obliczenia gospodarskie, zawierająca wiele uwag z praktyki czerpanych, oraz zawierająca gotowe rubryki do wszelkich notatek. W Królestwie stała się ona tak popularną, że żaden gospodarz progu bez niéj nie przestąpi. Warto, aby i nasi księgarze, lub ziemianie wprost za pośrednictwem Redakcji Kurjera, mającego z Redakcją Towarzystwa ciągłe stosunki, sprowadzili tyle pożyteczną i tanią książeczkę.

W Stanisławowskim zawiązuje się spółka obywatelska, w celu urządzenia składu machin rolniczych, sprzedawanych po cenach kosztu. Także słychać o urządzeniu domu handlowego rolników Rawskich w Skierniewicach.

W ostatnich czasach zwróciła na siebie szczególną uwagę rassa bydła zwana Frankońską; hoduje się w całéj Frankonji i części Turyngji, pogranicznym znajoma pod nazwą reńskiego bydła (Rheinvieh), pochodzi ona od rassy szwajcarskiéj co i skład samego zwierzęcia wskazuje. Odznacza się wydajnością mleka, łatwością ukarmiania, oraz siłą i wytrwałością w pracy. Przytém rasa ta niewymaga takiéj wielkiéj staranności w utrzymaniu, tak pod względem jakości i odżywności karmu, jak niemniéj wszelkie zmiany klimatu znosi i niepodlega zaraźliwym chorobom.

Wielkość zwierzęcia średnia, albowiem wół żywy waży od 15—20 pudów, krowa od 15—20, ciele od 30 do 60 funtów.

Donosimy o jedném jeszcze środku nawozowym świeżo odkrytym, a który zapewnia wielkie dla ogólnego rolnictwa korzyści, témbardziéj, że nigdy wyczerpniętym być niemoże;— tém jest *Norwegskie guano*, pochodzi ono z odpadków ryb i drobnéj ryby przy tak ogromnych połowach na brzegach Norwegji uskutecznianych. Zawiązane towarzystwo z kapitałem 140,000 rsr. na naszą monetę, zajęło się przerabianiem tych materjałów na guano, którego masy największemu potrzebowaniu zadosyć uczynić mogą. Guano to po odbytych kilkoletnich próbach, okazało dzielność większą w skutkach jak peruwiańskie, oraz własność szczególną, że działanie jego nie tyle od stopnia wilgoci zawisło. Fabrykacji ulegać nie może, bo tę od pierwszego spójrzenia łatwo rozpoznać, a w taniości zajmie pierwsze miejsce między znanemi dotychczas sztucznemi nawozami.

Świeżo zawiązuje się w Królestwie Polskiém towarzystwo w celu wyrabiania nawozów sztucznych, fabryka urządza się pod Warszawą, na czele jego stoi p. Bieczyński.

W Avignon p. Adolf Girard zrobił nowe ważne odkrycie, używając kwasu węglowego do gaszenia pożarów. Pożar wszczęty z zapalenia się okowity w składzie, przez wynalazcę jakby siłą czarnoksięzką w jednéj chwili przytłumionym został.

Brak prawie zupełny u nas uprawy roślin olejnych, a stąd i fabryk choć tak prostych i tanich miejscowych, jest powodem, że olej sprowadzamy skąd inąd, i jak zawsze tak w roku obecnym bajeczne ceny za niego płaciemy. Produkt ten tak ważny w gospodarstwie bo jako okrasa w posty, materjał oświetlania, i niezbędny dodatek różnych smarowideł, wielką gra rolę w gospodarstwie. Oprócz siemienia lnianego i małéj ilości konopi, nic nie uprawiamy, a i tych u siebie na olej nie przerabiamy, lecz przedajemy tanio, a zwracane nam te same produkta w postaci oleju musiemy przepłacać. Czyżbyśmy téj tak prostéj fabrykacji i u siebie założyć niepotrafili, a cóżby to była za pomoc w utrzymaniu inwentarza, gdy wytłoczyny zostałyby w kraju, o które za granicą tak chciwie się ubiegają. Boć to jest karm najzdrowszy i najodżywniejszy dla wszystkich zwierząt gospodarskich. Rachunek najlepiéj każdego przekona, że założenie olejarni w majątku,większe i w gotowym groszu i gospodarstwie przyniesie korzyści, jak browar, braha, a nawet i cukrownia. Ogromne korzyści, jakie Rossja ciągnie z uprawy słoneczników na olej, powinnyby i nas zachęcić sprobować téj plantacji, gdy ona tak tania i łatwa, a olej tak cenny i wyborny.

Słonecznik dobrze rodzi na ziemi tak uprawnéj,jak pod kartoflę, byleby nienazbyt wysokiéj; sadzi się rzędami, w pół łokciowéj odległości, a po obejściu z chwastów oczyszcza. Z roślin olejnych oprócz lnu i konopi, u nas wybornie się udają rzepak letni, a szczególniéj rzepik. Zimowego siać u nas na Litwie nie radzę, bo często chybia nietyle z powodu ostrości zimy, jak niestałéj i zawsze chłodnéj u nas wiosny.

(*T. S.*)

PRZEGLĄD PISM CZASOWYCH.

Dziennik *American Paper*, podaje wiadomość, która może zachęci niektórych czytelników naszych podróżujących po zamorskich krajach do zboczenia do Anglji. Przywieziono niedawno do Bostonu dziwotwornego byka rasy Durhamskiéj, wyhodowanego w Stanie Vermont w mieście New-bary, w zamiarze wysłania go na wystawę rolniczą do Albionu. Młody, bo jeszcze 5 lat niemający, olbrzym trzyma wysokości 6 stóp 5 cali, długości 13 stóp i ½ cala od głowy do krzyża, 9 stóp 3 cale w pasie, i waży przeszło 4,200 funtów. Trzy lata dalszego wzrostu mogą mu według obliczeń znawców, dodać jeszcze 1,500—2,000 funtów do teraźniejszéj jego wagi.

— *Gazeta Warszawska* podaje bardzo ciekawy pogląd na wpływ dobroczynny dla kraju i ruchu handlowego, budowy drogi żelaznéj Warszawsko-Bydgoskiéj, na którą prywatne Towarzystwo otrzymało koncessją jeszcze w 1857 roku.

Droga ta mająca długości 18 mil, łącząca Łowicz z Bydgoszczą, przechodzi przez kraj równy i piaszczysty, nie przedstawia przeto trudności w budowie, a wiążąc Warszawę bezpośrednio z Bydgoszczą, daje możność prostéj komunikacji z głównemi portami morza Baltyckiego i Niemieckiego, oprócz tego przysunięta do głównéj sieci dróg rossyjskich będzie ważną grać rolę w przyszłym handlu Europy z Azją.

— Czytamy w pismach Warszawskich, że Wisła do 6 kwietnia, wciąż przybierała, i wylała do tego stopnia, że od miasta do Grochowskich rogatek wszystko było zalane wodą. Komunikacja odbywała się za pomocą kryp i promów holowanych przez parowce.

— Gazety Berlińskie, z uwielbieniem wspominają o p. Glińskim, nadwornym malarzu na szkle, pracującym obecnie nad malowaniem wielkich okien do kościoła Urszulinek. Pracownia jego na Leander Strasse, licznie jest odwiedzaną przez lubowników sztuki.

— W Galicji, w obwodzie Samborskim i Stryjskim, zawiązała się nowa spółka na wzór domu rolników Płockich, pod przewodnictwem Walerjana hr. Tarnowskiego, ze znacznym funduszem zakładowym, mająca na celu ułatwienia sprzedaży ziemiopłodów gospodarzom, oraz udzielanie potrzebniejszym odpowiedniego kredytu. Spółka ta ma zamiar zakupywać u producentow na własną rękę ziemiopłody, mające w większych ilościach odbyt za granicę, mianowicie: pszenicę, wódkę i koniczynę; na inne przedmioty będzie udzielać pożyczki gospodarzom.

— *Kurjer Warszawski* zamieszcza listę osób, co się przyłożyły do składki na *trzeci konkurs* dramatyczny. Z zebranéj kwoty 300 rub. ma być przeznaczone jako premium za napisanie najlepszéj komedji polskiéj, a r. sr. 150, jako accessit za najlepszą drugą z kolei komedją.

— W Pradze wyszedł pierwszy zeszyt czasopisma, pod tytułem; *Czasopis katolickeho duchowenstwa*, który w 1½ miesięcznych odstępach, w zeszytach pięcioarkuszowych, pod redakcją księdza kanonika Winarzyckiego wychodzi.

KORRESPONDENCJA KURYERA WILEŃSKIEGO.

Kowno.

d. 16 marca. 1860 r.

Napadła mię żądza niepowściągniona pogawędzić o Kownie, przedmiocie niezaprzeczonéj wagi, o którym jednak zdawna grzeszne panowało milczenie. Nie taję obawy, z jaką wzięliśmy się do pióra, i pojmuję, że dla wydatnego przedstawienia obrazu miasta ze strony moralnéj i materjalnéj dzielniejszych wymaga się zdolności; jedynie nadzieja wywołania owych talentów ukrytych w bogatéj naszéj siedzibie upoważnia mię puścić wodze zacheceniom— Zatem...

Naprzód rzucimy spójrzenie pobieżne w przeszłość historyczną miasta; powtóre, zarysujemy wybitniéj obecne jego istnienie.

Powiadają dziejopisowie a między innemi nasz kronikarz szanowny Maciej Stryjkowski, że książe i senator rzymski Palemon Publiusz z pięciąset szlachty italskiej przywędrował w nadniemeńskie leśne okolice, upodobał je sobie i roztasował się pośród dzikiego plemienia Gotów. Przyczyn emigracji z pod pięknego auzońskiego nieba, z krainy myrtów, pomarańcz i róż, do niewdzięcznie zmiennego klimatu, gdzie Boreasz z nieznaną dzieciom południa energją pastwi się nad biednem królestwem roślinności; przyczyn, powiadam, aż sześć nalicza,— nasz Stryjkowski. Pierwsza: wielka posucha przez lat kilka i nieurodzaje w italskiéj krainie; druga, tyranja Nerona Cezara gniotąca Rzymian; trzecia, najście na Rzym barbarzyńskiego Attylli; czwarta, wojny domowe Juljusza Cezara z Pompejuszem; piąta, wygnanie na ostracyzm Palemona jako niebezpiecznego dla rzeczy pospolitéj wraz z całém stronnictwem, przez czystą ostrożność republikańską (jak, to się i dzisiaj w Neapolu dzieje z odwrótnéj ostateczności); i szósta, ponieważ Rzym światu całemu panował, mógł być Palemon naznaczony prokonsulem nad niemieckim krajem,a poczet szlachty zabrał ze sobą dla osadzenia przeróżnych jurydyczno administracyjnych urzędów. Wreszcie jaka bądź z tych przyczyn zapędziła wilcze Romula plemię nad brzegi Wilji dosyc że tu podług Stryjkow. osiedli. Syn Palemona Kunos przy ujściu Wilji doNiemna założył miasto i od swego imienia nazwał je Kownem.

Niepisze Stryjkowski jak się na razie zachowali pierwotni kraju mieszkańce z gośćmi nie proszonemi, czy ustąpili im bez oporu, czy też bili się do upadłego za swoje losy i penaty (jak późniéj z Krzyżowcami). Być może że italnikowie użyli podejścia dla usadowienia się na cudzéj ziemi, podejścia dobrze im wiadomego od Kartagińczyków—z czego potem urosła na Litwie przypowieść jak to niedźwiedź prosił, aby mu jedną łapę podwieźć.

Dalszy rozwój Palemonowego plemienia kroczył dziejowym porządkiem; zmieszali się, jak powiada Stryjkowski, z Gotami i utworzyli naród litewski; mocniejszy zapanował nad słabszym i potworzyły się kasty. Nie mówi Stryjkowski, skąd czerpał swoje opowiadania i ja za prawdę onych nie ręczę; tém bardzéj, że uczeni Litwinofile idąc w ślady wielkiego wieszcza ród Litwinów wywodzą z Jndyj, a język litewski spokrewniają z Sanskrytem. Lecz najprawdopodobniejsze mniemanie, że ród Lettów (Litwinow) rzeczywiście wyszedł w odległéj starożytności z Azji, niepokrewny żadnemu plemieniowi, a stanowił oddzielny, samoistny narod (Aborygeny). Te domysły potwierdzają badania nad językiem litewskim, różniącym się od wszystkich istniejących idjomów i żadnego nie mającym podobieństwa z językami Celtow, Germanów i Słowian. (Baliński Star. Polska.)

Ciekawym oznajomić się z dziejami litewskiemi, wskazujemy źrzódła zanotowane w dziele Jaroszewicza: Obraz Litwy,,—a ja przedsięwziąłem tylko opowiedzieć o Kownie, zatem tak daléj rzecz prowadzę. Miasto to przechodziło rozmaite losu koleje, za książąt Giedymina, Kiejstuta i Witolda było warownią i placem nieustannych bojow Litwy z krzyżowemi Niemcami; w téj zatem epoce nie mogło się wznieść do wysokości miast znakomitych z ludności i bogactwa.

Wzrost Kowna zalicza się od Kazimierza Jagielończyka i trwa do pierwszéj wojny szwedzkiéj za Jana Kazimierza. Przed zaczęciem téj nieszczęsnéj wojny, Kowno stanęło u szczytu pomyślności; urosło w ludność i bogactwo handlowe; były w niém podówczas kantory bankowe: angielska, szwedzka i holenderska; przeróżne ogromne budowle i najgłówniejsza komora celna. Z aktów miejskich można się przekonać, że około roku 1650, z cechów rzemieślniczych, jakoto: nożowników, ślósarzy, kowalów, puszkarzów i płatnerzów (robiących szable),po czterdziestu kilku majstrów w sobie liczyły; a cóż dopiero innych rzemieślników i kupców. Najwięcéj zaś tych rzemieślnikow i kupców było z Litwinów—Dziś niestety żadnego Litwina—kupca! Odezwał się jakoś pewien zacny obywatel na przeszłych sejmikach, czy niewartoby nas biednych mieszkańców Kowna, wyrwać z rąk okrutnego monopolu założeniem kantoru handlowego, czysto litewskiéj, obywatelskiéj spółki; lecz głos ów, dotąd przynajmniéj, jest głosem wołającego na puszczy; na nasze wielkie nieszczęście, a na pociechę wybranego ludu handlarzy. Lecz wróćmy do rzeczy.

Podczas wojen szwedzkich za Jana Kazimierza, miasto przyszło do upadku, handel zaczął się wynosić do miast pruskich Królewca, Memla i innych; pożar zaś roku 1731 zdarzony reszty dokonał, tak że z wielkiego miasta zrobiła się kupa gruzów. Zaczęto je wprawdzie odbudowywać z rozwalin, ale w roku 1750, z powodu przeciągów wojsk rossyjskich na wojnę pruską, znowu zniszczone zostało. Poczém słabo życie miasta wegetowało do 1794 roku, w którym rzucona Niemnem granica od Prus, zadała ostatnią Kownu klęskę, albowiem znaczne miejskie dobra za Niemnem położone musiano sprzedać za bezcen, a i te pieniądze Bóg wie gdzie się podziały! Na domiar nieszczęścia ciążącego nad biedném miastem, pożar 1800roku do reszty go zniszczył, a pozostałe od pożaru szczątki życia, jeszcze wojna 1812 roku mocno zachwiała. Odtąd Kowno jako miasto jedno z powiatowych gubernji wileńskiéj, liczyło smutne dni swoje aż do 1843 roku, to jest do czasu zaliczenia go do rzędu miast gubernjalnych.

W dziejach oświaty, Kowno ubożuchną zajmuje kartę: zaledwie może się pochlubić, że wydało Kojałowiczów Jezuitów, założycieli tego zakonu w Kownie; z nich Albert pisał dzieje narodu litewskiego, a drudzy dwaj wiele ksiąg pobożnych, łacińskich i polskich. A w najsmutniejszych dniach istnienia miało szczęście piastować na łonie swych dolin przez lat dwa, mistrza nad mistrzami—Adama.

Taką rysuje się nam przeszłość Kowna licząca aż dziesiątki wieków—jeżeli na serjo mamy wierzyć kronikarzom.—Okres téj przeszłości podzielić się da na cztery główniejsze epoki: pierwsza przedhistoryczna czyli bohaterska, od założenia miasta do wielkiego księcia Gedymina: druga wojenna, od Gedymina do Kazimierza Jagielończyka: trzecia, handlowo-przemysłowa od Kazimerza Jagiellończyka czyli od upadku Krzyżowych Niemcow do Jana Kazimierza i początku wojen szwedzkich. Czwarta, epoka upadku i bierności miasta; od pierwszéj wojny szwedzkiéj do 1843 roku, to jest do naznaczenia Kowna miastem gubernjalném.

Teraźniejsze więc nowe Kowno liczy się w piątéj epoce istnienia. Jaki jéj główny charakter?— określić dzisiaj jeszcze trudno, bo wydatnych rysów nie wyrobiło. Dziś Kowno można nazwać młodzieńcem w rozwoju sił fizycznych; rozrasta się, rozsadza budowę atletycznie zarysowaną, w któréj dusza spowita jak jasnoskrzydły motyl w grubych tkankach poczwarki,—a któż z poczwarki odgadnie świetne farby przyszłego ulubieńca zefirow? Sprobujmy jednak o ile się uda.

Nowe, równie jak i dawne Kowno, leży pod 55-^{0} szerokości północnéj i 44-^{0} długości wchodniéj, graniczy na północ z górami zielonemi i berberysowemi, na wschód z doliną Mickiewicza, strumieniem Girsztupis, doliną obecnie przerzniętą drogą żelazną, która się zagłębia w góry podkopem (tunelem) na południe rzeką Niemnem oddzielającą Kowno od Królestwa polskiego i pięknego przedmieścia Aleksoty, na zachod rzeką Wilją, zostawując za nią oddzielne miasto Wiljampol lub Słobodkę należącą niegdyś do Radziwiłłów. Największa długość od ujścia Wilji do ujścia Girsztupia do czterech wiorst, a szerokość od Niemna do gór berberysowych nie więcéj nad wiorstę jedną.

Miasto dzieli się na stare i nowe. Pierwsze ściśnięte przy zbiegu Niemna z Wilją, środkiem przechodzi główne szosse petersburskowarszawskie: drugie rozciąga się od szosse w górę biegu Niemna do doliny Mickiewicza. Nowe miasto ze swemi prostemi, szerokiemi, piaszczystemi ulicami, z pustemi przestrzeniami, z nowemi rozlicznéj wielkości domami, ma oblicze nie litewskie, a bardziéj amerykańskie, tém więcéj, że z wielu budowli przegląda czasowość i pośpiech—niestosunek do naszego ostrego klimatu.

Położenie Kowna nie tylko ze względów handlowych drogich dla serc finansowo-spekulacyjnych, lecz i ze stanowiska estetycznego się zapatrując, bez przesady wyrzec można—prześli-

czne!—Dwie najznakomitsze litewskie rzeki łączą bratnie wody u podnoża starego Gedyminowego grodziska. Od północnych wiatrów zasłaniają pyszne wzgórza zarosłe berberysowemi krzewy, których zwierzchnia szata zmienia barwę kilkukrotnie w ciągu lata: jasno zielona w maju, ciemnieje w lipcu, żółknie we wrześniu, a przybiera purpurowe barwy w październiku, kiedy owoce dojrzeją. Góry otaczające dolinę Mickiewicza porosłe różnobarwnym lasem, gdzie dąb król litewskiéj roślinności roztacza przepysznie zielone konary; naprzeciw doliny za Niemnem widna góra napoleońska, zkąd ów dumny mocarz spoglądał niemniéj dumném okiem na wielką swą armję, rzucającą się z zapałem we zburzone niemeńskie odmęty po sławnéj proklamacji: „losy Rossji już się spełniły.“ Zaniemeńskie góry panujące nad Aleksotą zdobi najbujniejsza roślinność drzew przeróżnych, jakiemi tylko lasy litewskie poszczycić się mogą: tam pachnąca czeremcha, kraśna kalina i powabna czereśnia, każda w chwilach właściwego im uroku, zwabiają ku sobie rączęta hożych Kownianek i tam strome pochyłości Wesołowskiéj góry są placem popisów, próbą sił i zręczności młodzieży kowieńskiéj szkolnéj i zaszkolnéj. Szczęśliwy kto się dostał na ten kowieński Parnas—będzie się zachwycał najpiękniejszym krajobrazem litewskiéj ziemicy, rozwinie mu się u stop „kraina dostatków i krasy!“ Poważny Niemen, przejrzysta Wilja w prawo i w lewo błękitnieją w nieskończoność okiem niedościgłą, pływające mosty na tych rzekach wydadzą się widzowi niby paciórki uczepione łona piękności. — Aleksota i Kowno na wyścigi, w pełni rozścielają najdrobniejsze i najuroczystsze dla oka powaby; a seciny statków na wodach Niemna się kołyszących, już to z rozwiniętemi, już to ze spuszczonemi żaglami, ozłocone słońcem ich maszty i różnobarwne flagi, niemniéj też błyszczące granitem brzegi są dopełnieniem czarującego widoku.

Wjazdy do Kowna po szose, od Warszawy czy od Wiłkomierza nader piękne: w pierwszym razie zjeżdża się wąwozem, na którego krawędziach widne ładne domki Aleksoty; z drugiéj strony spuszcza się po wzniesionéj znacznie grobli ocienionéj topolami, zkąd miasto całe możesz oglądać jak na dłoni.

Kościoły, gmachy publiczne i prywatne nie zalecają się estetycznem pięknem swego budownictwa. W pierwszym rzędzie gmachów Kowieńskich zalicza się kościoł farny OO. Augustyanów, co do ogromu i piętrzącéj się massy mularskiego materjału,— widzisz w téj budowie wszystkiego potrosze; nieco gotycyzmu w łukach okien, w części sklepień— zresztą zastygła, średniowieczna, szlachecka architektura; powierzchowności szczególniéj brak wykończenia, jedna jest tylko wieża z prawego boku od wejścia, ta wieża nagle ucięta nieodpowiada ogromowi gmachu. Środek świątyni harmonijniéj wygląda, tylko kurzem pokryty aż do zwrócenia uwagi na rzut oka. Ozdoby malarskie niezmiernie ubogie nie harmonizują z zamożnością klasztoru; jakieś dawne jezuickie malowania których niemożna nazwać obrazami; świeże téż obrazy w niektórych ołtarzach, jaskrawo wydatne, nasuwają myśli, że upodobanie chwilowe przeważyło uczucie piękna i ideałów nieskończoności. Kościoł z klasztorem pobernardyńskim, obecnie zajęty przez kapelana gimnazjalnego, ubogo, lecz starannie utrzymywany— tylko że ręka czasu zdaje się już tu grozić napisem zgłosek Baltazara. Ztąd niedaleko kościołek PP. Bernardynek niewielki i ciemnawy, rzadko uczęszczany.

Na podgórzu zieloném klasztor z kościołem PP. Benedyktynek w pięknem położeniu: architektura zwyczajna, wewnątrz starannie utrzymany, malowideł pięknych, nawet miernych nie posiada.

Pomiędzy starém i nowém miastem przy głównéj ulicy szosowéj kościoł z klasztorem po‘ dominikańskim— o którym możnaby jeszcze z większą prawdą powiedzieć to, co o bernardyńskim— Nabożeństwo nie odprawia się od 1844 roku; teraz z rozporządzenia zwierzchności klasztor ten, przeznaczony na pomieszczenie nauczycieli gimnazjalnych, mają restaurować i razem wznieść gmach nowy dla klass gimnazjalnych. Należałoby obywatelom pomyśleć i o tem, aby nie uległ ruinie i kościoł położony w najdogodniejszéj dla mieszkańców Kowna miejscowości, a potrzebny dla gimnazjalnéj młodzi; nie mniéj przez ocalenie tego kościoła, ozdobiłoby się miasto pięknym, na głównéj widowni zamieszczonym gmachem.

Kaplica siostr miłosierdzia ślicznie odnowiona zeszłego lata, jest między starem i nowém miastem: z frontu na wieży wydatnieje ołtarz z krucyfiksem, gdzie się odbywa nabożeństwo piątkowe, a pobożni modlą się pod niebem odkrytém jak w Wilnie u Ostréj bramy.

Na brzegu miasta ku dolinie Mickiewicza kościoł po-karmelitański, podobnie jak po-dominikański zamknięty 1844 roku; przy nim w klasztorze z ogromnem jeszcze przybudowaniem nowém mieści się szpital wojskowy.

Przy moście łączącym Kowno z Aleksotą na wybrzeżuNiemna wzmocnioném pięknie i gładko spojonym granitem wznosi się cerkiew zimowa przerobiona ze staro-gotyckiego po franciszkańskiego kościoła i będąca niepoślednią ozdobą miasta ze względu piękněj architektury i położenia.

Koło ratuszowego placu stoi letnia cerkiew ś. Aleksandra Newskiego po-jezuickiego budownictwa i tam godne są widzenia dwa boczne obrazy, po prawéj stronie cerkwi Wniebowzięcie Matki Boskiéj, a po lewéj Ofiarowanie w kościele. Z niemieckiéj ulicy ku Niemnowi widna kircha niemiecko-luterska, zacieśniona domami i niewielka.

Żydzi mają dwie bożnice postawione zwyczajnym ich gustem w najciaśniejszych zaułkach i najbłotniejszém miejscu.

Przy ujściu Wilji do Niemna leżą ruiny starego kowieńskiego zamku, sprofanowane krwawą ofiarą brzuchowi składaną, tam na cześć jego żarłoczną tysiące biednych stworzeń z rykiem ginie pod nożem ofiarnikow—i tak tém splugawione dawne, historyczne grodzisko, że najpotężniejsza ciekawość ustąpić musi przed wstrętem i obrzydliwością

Za cerkwią letnią przy ulicy niemeńskiéj mieści się dawna litewska świątynia nazywana pospolicie bożnicą Perkuna; upewniał mię jeden z badaczy litewkich starożytności, że nie dawnemi czasy odkryto wewnątrz zamurowanéj niszy kilka posążków niewątpliwie jeszcze z czasów przedchrześcijańskich zachowanych. Jest to gmach nieobszerny, podłużny, ma fronton wyrobiony w pięknym gotyckim stylu, naśladującym giętkość form roślinnego królestwa: przed dziesięciu laty był on poświęcony na cześć Thalii, a wygodnie i zacnie z tém było—lecz trzebaż, jakieś straszliwe fatum kazało ztąd ustąpić téj córze Olimpu: teraz zatem kiedy ta towarzyszka Apollina zeszle nam swoich kapłanów, musimy drapać się bardzo wysoko, aby ją uczcić.

Na środku placu otoczonego dosyć porządnem zabudowaniem wznosi się stary ratusz, serce dawnego Kowna; gmach to piękny, z wysoką na froncie wieżycą, z któréj zegar odwieczny oznajmia mieszkańcom płynące chwile— Zestarzał się dzwoniąc nad uchem przypomnienia, aby nieronić bezpłodnie żywota udzielonego nie jedynie dla zatopienia się w doczesności, ale dla podniesienia, o ile zasoby starczą, potęgi ducha w różnostronnym dziejowym rozwoju.

(*Dokończenie nastąpi*).

BIBLIOGRAFJA WILEŃSKA ZA MARZEC 1860 ROKU.

Луахъ Мишнатъ Тархо, т. е. Календарь на 5621 годъ отъ сотворенія міра; въ 8, стр. 16, 1 ark. druk Romma.—Tewe musu, Małda wieszpaties iszganytojaus, in 16° str 22,¾ ark. druk. Kirkora.—Didesis Elemantorius ir katakizmas arba trumpas moksłas wieros krikszczioniszkos paraszitas kun. Tadeusza Juzumowicze, in 16° str 64, 2 ark. druk Zawadzkiego.—Nauka czytania pisma polskiego dla małych dzieci, z różném nabożeństwem i katechizmem katolickim krótko zebrana, niegdyś kilkakrotnie drukowana i znowu przedrukowana in 8° str. 28, 2 ark. druk Dworca.—Przekłady celniejszych utworów cudzoziemskich in. 8° str. 124, 5½ ark. druk Kirkora.—Kwestorius po Lietuwa wazinedamas żmonis bemokinasis in 16° str. 62, 2 ark. druk Kirkora.—Szkoła na organy. (Dzieło dla organistów) z dodaniem nut na powszechniejsze śpiewy kościelne przez ks. J. Galicza, in 4° str. 34, 5⅓ ark. lit. Malinowskiego.—Рошъ Гакармиль, т. е. объявленіе объ изданіи Высочайше утвержденнаго Еврейскаго журнала Гакармиль, Самуиломъ Іосифомъ Финомъ, въ 4, стр. 4. druk. Romma.—Officjum albo codzienne nabożeństwo ku większéj czci i chwale Boga w Trójcy świętéj jedynego i Niepokalanie poczętéj Najświętszéj Panny Maryi Matki Bożéj, tudzież wielu świętych patronów, zebrane, i dla pożytku chrześcijan przedrukowane in 12° str. 360, 15 ark. druk. Dworca.—Nauki na rok cały z Tomasza a Kempis wybrane, z dodatkiem refleksyi czyli modlitewek na każdy dzień w roku krótkiemi punktami rozłożone, in 18° str. 251, 7 ark. druk. Zymelowicza.—Bibljoteka podróży i malowniczo-historycznych opisów różnych krajów, wydawana przez Adama Zawadzkiego. Serya siódma. Araukanja i jéj mieszkańcy. Przez Ignacego Domejkę, in. 12° str. 227, 9½ ark. druk Zawadzkiego.—Próby nowego dykcjonarza. Wydaje pan Wirszajtos, niegdyś Szubrawiec Rustykanin, Ignacy Chodźko, in 12° str. 107, 4½ ark. Zawadzki.—Kuchnia i apteczka narodowa. Dzieło dla młodych gospodyń polskich, in. 8° str. 310, 14½ ark. nakład Syrkina.—Pacierz, in 16° str. 6 druk Syrkina.—Памятная книжна краткихъ извлеченій, изъ Свода Военныхъ постановленій, приказовъ Военнаго Министра, циркуляровъ Инспекторскаго Департамента Военнаго министерства, приказовъ по Корпусу Жандармовъ и прочихъ распоряженій Начальства, въ 8, стр. 152, 9½ лис. druk. Dworca.—Мишпатъ Шаламъ, т. е. Мирный судъ. Сочиненіе учителя Шалома Абрамовича, въ 12, стр. 148, 6 лис, druk. Romma—Биуръ Гагра алъ Орахъ Хаимъ, т. е. Толкованіе славнаго здѣшняго раввина Эліугу на сочиненіе Орахъ Хаимъ въ листъ, стр. 110, 29½ лис. druk. Romma—Сисвета Липшея, въ 4, стр. 2½ лис. druk. Blumowicza.—Skarbiec dyplomatów papieskich, cesarskich, królewskich, książęcych; uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów, posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiéj i ościennych im krajów. Zebrał i w treści opisał Ignacy Daniłowicz. Z pozgonnych rękopismów znajdujących się w bibliotece Muzeum Wileńskiego wydał Jan Sidorowicz, czł. rzecz. kom. Arch. Wileń. i innych tow. naukowych. Tom I, 4 in 5° str. 390, 51 ark, druk. Kirkora.—Moksłas skaytima raszta lietuwiszka dieł mażu wayku kuriemi padieti ira wisoki Moksłay krykścioniszki; teypo ir trumpas. Nobażenstwas kożnos dienos wirams yr moterims słuziancias. Idant mokidamise skaytiti iszmoktu pradzios Moksła krykscioniszka, yr Nobazenstwas kożnos dienos. in 8° str. 32, 2 ark. druk. Dworca.—Bibljoteka podróży i malowniczo-historycznych opisów różnych krajów, wydawana przez Adama Zawadzkiego. Serja ósma. Podróże humorystyczne. Amszterdam, Paryż, Wenecja. Przez Arsena Houssaye, in 12° str. 432, 18 ark, Zawadzki.—Маавор Іабокъ, т. е. Бродъ Іабокъ, въ 12 стр. 452, 19 лис. Romm.—Мистре Парижъ, т. е. Тайны парижскія переведенныя на чистобиблейскій языкъ К. Шульманомъ. Часть IV. въ 12, стр. 226, 9¾ лис. Romm.—Седеръ Киногъ Летиша Беавъ, т. е. Молитвы на 9 день мѣсяца Авъ. въ 8, стр. 168, 10½ лис. Romm.—Мане Лашонъ, т. е. Молитвы за усопшихъ отправляемыя на кладбищѣ, въ 8, стр. 280, 17½ лис. Romm.—Сеферъ Брисъ Мелахъ, т. е. Нѣкоторыя религіозные обряды, въ 12, стр. 1 листъ. Romm.—Wyjście Izra elitów. Przekład z angielskiego. Powieść. in 8° str. 47, 1½ ark. druk. Kirkora—Chatka Ojca Toma, życie murzynów w stanach niewolniczych Ameryki północnéj. Romans Pani Biczer Stou (Becher Stove).in. 8, Tom I, Przekład Wacława P. str, 195. Tom II,przekład Ig. Iwickiego, str. 268, 29½ ark. nakładem i drukiemKirkora.—Электродинамическій приборъ Э. Ленца. оставилъ К. Чеховичъ учитель физики при Виленскомъ дворянскомъ институтѣ, въ 8, стр. 43, 2¾ лис.druk. Marcinowskiéj—Kurzgefasste Religions und Sittenlehre der Israeliten.Bearbeitet von R. I. Wunderbar, in 16° seit. 43, 1½ Bogen. Riga gedruckt bei Toekepa.

Malownicze czasopismo wychodzące w Wiedniu, zeszytami miesięcznemi p. n.:

POSTĘP.

rozpoczyna półrocze 2-gie, a Redakcja powodowana żywym współudziałem czytającéj publiczności, przedsiębierze coraz staranniejsze wydawnictwo tak w wypracowaniu drzeworytów, jako też doborze artykułów, które w swéj treści łączą: Wiadowości naukowe, literaturę i humorystykę.

W 3-ch głównych działach obejmuje „Postęp“ następujące przedmioty.

Dział 1. Zwywoty sławnych Polaków (z portretami). Rozprawy z ekonomii narodowéj zastosowane do dzisiejszych potrzeb kraju. Kronikę wypadków politycznych. Najnowsze wynalazki i odkrycia. Wiadomości z nauk przyrodniczych (z rycinami).

Dział 2. Powieści, gawędy, poezje (z rycinami). Przeglądy literackie i artystyczne.—Podróże, opisy i pojawy nadzwyczajnych obecnych wydarzeń (z rycinami).

Dział 3. Korespondencje ze wszech stron świata. Nowiny, anegdoty—humorystykę i karykatury polityczne i społeczeńskie.

Pragnąc obudzić interes dla sprawy norodowéj, Redakcja rozpisuje co pół roku konkurs celem napisania najlepszéj rozprawy ekonomiczno-socjalnéj, przeznaczając na premję: „Medal złoty.“

Drugie z rzędu zadanie podane do rozwiązania światłym ekonomistom stanowi: „Co jest przeszkodą rozwoju przemysłowego w krajach polskich!“ Termin do przesłania téj rozprawy wprost do Redakcji „franko“ oznaczony jest na 1 Grudnia 1860. r.

Oprócz rozpraw konkursowych przyjmuje Redakcja artykuły i utwory literackie oryginalne, zakresowi i dążności pisma odpowiednie, jeśli możność, rycinami wzbogacone, za które natychmiast stosowna honoraria przesyłane będą.

Przedpłata na Postęp, którą przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, w Austryi, Królestwie polsk. Cesarstwie ros. i Prusach, tudzież księgarnie w kraju i za granicą, jako też Redakcja Kurjera wileńskiego wynosi wraz z przesyłką:

	rocznie,	pół-rocznie.
W Austryi.	6 Złr.	3 i pół złr.
W Król. pol.. i Cesarstwie ros.	5 Rs.	3 Rs.
W Prusach.	4 Tal.	2 i pół Tal.
We Francji.	15 Fr.	8 Fr.

Wszelkie przesyłki przyjmują się tylko frankowane.
Redakcja „Postępu“ w Wiedniu, Alt lerchenfeld 241.

Na liczne zapytania panów prenumeratorów, redakcja ma honor odpowiedzieć, że posiada jeszcze znaczną ilość exemplarzy tegorocznego Kurjera od 1 Numeru. Życzący więc mogą prenumerować pismo nasze od 1 stycznia r. b.

Redaktor A. H. Kirkor.

ВИЛЕНСКІЙ ДНЕВНИКЪ.

ТЕАТРЪ.

Воскресенье, 17 апрѣля. Во второй разъ, новая комедія въ 4 дѣйствіяхъ на польскомъ языкѣ, съ пѣніемъ и танцами, соч. А. Малецаго, автора Охранительный грамоты: „Гороховый вѣнокъ, или Пріѣздъ мазуровъ въ окресности Кракова.“

Пріѣхавшіе въ Вильно.
Съ 11-го по 14-го апрѣля.

ГОСТИННИЦА НИШКОВСКІЙ.

Изъ Вил. губ.: пом. Иги. Куровскій. помѣщица Вольская.—Изъ Ковно: стат. сов. Годлевскій. полк. улан. полка Добровольскій, губ. есир. Ан Ромашкевичъ.

Въ разныхъ домахъ.

Изъ Вил. губ.: пом.: Эд. Свентожецкій. Леонъ Одынецъ, графъ Ад Храповицкій. предсѣд. вил. граж. палаты Иванъ Чеховичъ. пом. Северинъ Ромеръ.—Изъ Ков. губ.: пом.: Влад. Гоппенъ. Устинъ Піотухъ.—Изъ С. Петербурга: надв. сов. Мазуркевичъ.—Изъ за границы: графъ Тышкевичъ.

Выѣхали изъ Вильна.
Съ 11-го по 14-го апрѣля.

Въ Ковно: Военный губернаторъ г. Ковно и ковенскій гражданскій губернаторъ, генералъ-маіоръ Хоминскій.

Вилейск. пред. двор. Тукалло. пом. Бр. Бенеславскій. коллеж. сов. Войницкій. помѣщица Каспржицкая. пом. Валер. Заіончковскій.— Въ Ков. губ.: пом. Иги. Бѣлинскій. полк. Пенхержевскій.— Въ Динабургъ: маіоръ Назимовъ.—Въ С. Петербургъ: поруч. Тугендгольдъ.

DZIENNIK WILEŃSKI.

TEATR.

W niedzielę 14 kwietnia. Po raz drugi nowa komedja w 4 aktach, ze śpiewami i z tańcami, oryginalnie w języku polskim napisana przez Antoniego Małeckiego, autora Listu Żelaznego: „Grochowy wieniec, czyli mazury wKrakowskiem.

Przyjechali do Wilna.
od 11-go do 14-go kwietnia.

HOTEL NISZKOWSKI.

Z gub. Wileń.: ob. Ign. Kurowski. obywatelka Wolska.—Z Kowna: radz. st. Godlewski. półk. ułanów Dobrowolski. sekr. gub. And. Romaszkiewicz.

W różnych domach:

Z gub. Wileń.: ob.: Ed. Swiętorzecki. Leon Odyniec. hr. Adam Chrapowicki. prezes wileń. izby cywil. Jan Czechowicz. ob. Seweryn Romer.—Z gub. Kow.: ob. Wład. Hoppen. Justyn Piotuch.—Z Petersburga: radz. dw. Mazurkiewicz.—Z za granicy: hr. Tyszkiewicz.

Wyjechali z Wilna.
od 11-go do 14-go kwietnia.

Do Kowna: Wojenny gubernator m. kowna i kowieński cywilny gubernator, jenerał-major Chomiński.

Wilej. marsz. powiat. Tukałło. ob. Br. Benisławski. radz. koll. Wojnicki. obywatelka Kasprzycka. ob. Waler. Zajączkowski.—Do gub. Kow.: ob. Ig. Bieliński. półk. Pęcherzewski.—Do Dynaburga: major Nazimow.—Do St. Petersburga: porucz. Tugenhold.

Метеорологическія наблюденія на виленской обсерваторіи.

Postrzeżenia meteorologiczne na obserwatoryum Wileńskiém.

Мѣсяцъ и число. Miesiąc i dzień.	Баром. по разд. Англ. Barom. podł. podz. Ang.	Термометръ Реомюра. Termometr Reaumura.	Направ. и сила вѣтра. Kierunek i siła wiatru	Состояніе неба. Stan nieba.
12 Апрѣля 6 час. утра.	29 6,1	÷ 2,2	Ю. слабый.	ясно.
12 Kwietnia 6 g. z rana.			P. słaby.	jasno.
2 час. по пол.	29 6,1	÷ 10,0	ЮЗ. умѣрен.	облачно.
2 g. po poł.			PZ. umiar.	pochmur
10 час. вечера	29 6,3	÷ 7,3	тихо.	пасмурно.
10 g. wiecz.			spokoj.	pochmur.
13 Апрѣля 6 час. утра.	29 6,3	÷ 6,0	ЮЗ. слабый.	дождь.
13 Kwietnia 6 g. z rana.			PZ. słaby.	deszcz.
2 час. по пол.	29 6,4	÷ 10,0	СЗ. слабый.	облачно.
2 g. po poł.			PZ. słaby.	pochmur
10 час. вечера	29 6,2	÷ 6,7	З. умѣрен.	ясно.
10 g. wiecz.			Z. umiar.	jasno.
14 Апрѣля 6 час. утра.	29 6,4	÷ 4,4	ЮЗ. слабый.	ясно.
13 Kwietnia 6 g. z rana.			PZ. słaby.	jasno.
2 час. по пол.	29 6,0	÷ 11,0	З. умѣрен.	пасмурно.
2 g. po poł.			Z. umiar.	pochmur.
10 час. вечера	29 5,8	÷ 7,1	ЮВ. умѣрен.	дождь.
10 g. wiecz.			PW. umiar.	deszcz.

ЦѢНЫ въ Вильнѣ на базарахъ и рынкахъ.—Ceny w Wilnie, na targach i rynkach.

отъ 11 до 14 апрѣля.	Ржи (привезено 160 четв.)—Żyta, (przywieziono 160 czetw.) по	4	р. г. 75	к.
od 11 do 14 kwietnia	Пшеницы (прив. 28 четв.)—Pszenicy (przyw. 28 czet.). . po	11	— —	—
	Ячменя (прив. 30 чет.)—Jęczmienia (przyw. 30 czet.) . . »	4	— 50	—
	Гречихи (прив. 40 четв.)—Gryki (przyw. 40 czet.) . . . «	4	— —	—
	Овса (прив. 125 четв.)—Owsa (przyw. 125 czet.) . . . . »	3	— —	50
	Гороху (прив. 18 четв.)—Grochu (przyw. 18 czet.) . . . »	5	— —	—
	Картофеля.—Kartofli. . . . . »	3	— —	—
	Сѣна пудъ (600).—Siana pud. (600). . . . . »	»	— 35	—
	Соломы (прив. 40 пудъ.)—Słomy (przyw. 40 pudów). . . . »	»	— 16	—
	Льна пудъ.—Lnu pud. . . . . »	3	— 50	—
	Масла пудъ.—Masła pud. . . . . »	9	— 50	—

КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

3. Отъ Виленскаго губернскаго правленія объявляется, что въ слѣдствіе постановленія его 18 февраля 1860 г. состоявшагося, на удовлетвореніе претензіи дворянина Антона Гринкевича къ мѣщанамъ Колесниковымъ, по вошедшему въ окончательную законную силу рѣшенію Ошмянскаго уѣзднаго суда въ 100 руб. съ процентами съ 11 іюля 1841 г. простираемой, подверженъ въ публичную продажу участокъ земли ихъ Колесниковыхъ, Ошмянскаго уѣзда въ 1-мъ станѣ состоящій, заключающій земли 40 десятинъ, оцѣненный по 10-лѣтней сложности средняго чистаго годоваго дохода въ 438 руб., и для произведенія таковой продажи, назначенъ въ присутствіи Ошмянскаго уѣзднаго суда торгъ 13 числа мая мѣсяца сего 1860 г., съ 11 часовъ утра, съ узаконенною послѣ онаго чрезъ три дни переторжкою. Желающіе разсматривать бумаги относящіяся къ этой публикаціи и продажѣ, могутъ найти оныя въ упомянутомъ уѣздномъ судѣ. Марта 12 дня 1860 года.

Совѣтникъ *Гецолдъ.*
Ис. д. Секретаря *Комаръ.*
Столоначальникъ *Кодзь.* (163)

3. Отъ Виленскаго губернскаго правленія объявляется, что въ слѣдствіе постановленія его, 18 февраля сего года состоявшагося, подверженъ публичной продажѣ деревянный домъ съ амбаромъ и ледникомъ, въ г. Диснѣ при Коссатовской улицѣ на собственной землѣ состоящій, оцѣненный въ 1,140 руб., принадлежащій евреямъ Руману и Абраму Шапирамъ, на предметъ выручки съ части упадающей на Румана Шапиру, долговъ его признанныхъ подлежащими безспорному взысканію, вошедшими въ законную силу постановленіями Дисненской городской полиціи: а) еврею Давиду Зынгеру, по векселю 800 р.; б) дворянкѣ Маріи Гориневской, по заемному письму 1,100 р. и в) коллежскому секретарю Мечиславу Гориневскому тоже по заемному письму 115 р. и выдачи за симъ другой части свободному отъ взысканія совладѣльцу еврею Абраму Шапирѣ; для произведенія же таковой продажи, назначенъ въ присутствіи сего правленія срокъ торгамъ 6 мая сего года, съ 11 часовъ утра, съ узаконенною послѣ онаго чрезъ три дни переторжкою. Желающіе разсматривать бумаги, относящіяся къ этой публикаціи и продажѣ, могутъ найти оныя по 3 отдѣленію 8 столу сего правленія. Марта 5 дня 1860 года.

Совѣтникъ *Гецолдъ.*
Ис. д. Секретаря *Комаръ.*
Столоначальникъ *Кодзь.* (141)

3. Отъ Виленскаго губернскаго правленія объявляется, что въ слѣдствіе постановленія его, 25 февраля сего года состоявшагося, на удовлетвореніе претензіи наслѣдниковъ дворянъ Василевскаго и Марьянны Космовской, т. е. дѣтей сей послѣдней, прапорщика Великолуцкаго пѣхотнаго полка Адама и сестры его Брониславы Космовскихъ, къ наслѣдникамъ помѣщика Карла Романовича, Бригидѣ Сороковой и Викторіи де-Вольфъ, по вошедшему въ окончательную законную силу рѣшенію Виленскаго уѣзднаго суда 14 февраля 1840 г. послѣдовавшему, въ 928 р. съ процентами съ 23 апрѣля 1840 г. простираемой, подвержено въ публичную продажу имѣніе Антоново упомянутыхъ наслѣдниковъ Романовича, состоящее Виленскаго уѣзда во 2-мъ станѣ, заключающее земли 400 десятинъ и наличныхъ крестьянъ мужескаго 7 и женскаго пола 8 душъ, оцѣненное по 10-ти-лѣтней сложности средняго чистаго годоваго дохода въ 3,640 р., и для произведенія таковой продажи, назначенъ въ присутствіи сего правленія торгъ 13 числа мая мѣсяца сего 1860 г., съ 11 часовъ утра, съ узаконенною послѣ онаго чрезъ три дни переторжкою. Желающіе разсматривать бумаги, относящіяся къ этой публикаціи и продажѣ, могутъ найти оныя по 3 отдѣленію 8 столу сего правленія. Марта 9 дня 1860 года.

Совѣтникъ *Гецолдъ.*
Ис. д. Секретаря *Комаръ.*
Столоначальникъ *Кодзь.* (150)

3. Отъ Виленскаго губернскаго правленія объявляется, что въ слѣдствіе постановленія его, 10 сего марта состоявшагося, на удовлетвореніе претензіи наслѣдниковъ дворянина Леонарда Рафаилова Трояновскаго, по рѣшенію Виленской гражданской палаты, утвержденному общимъ собраніемъ 1-хъ 3-хъ департаментовъ и департамента герольдіи, къ покойному еврею Завелю Пейсаховичу Гермайзе по двумъ векселямъ въ 2,224 р. 50 к. съ процентами съ 29 сентября 1820 г., за тяжебныя издержки 57 р., да за проѣсти и волокиты сколько по исчисленію на основаніи 1810 и 1811 ст. X т. ч. II изд. 1857 г., окажется; а также на пополненіе прочихъ долговъ его, Гермайзе и покойнаго Давида Лейбовича Левинсона, о коихъ рѣшенное Виленскою гражданскою палатою 30 сентября 1855 г. дѣло, по сопряженности съ казеннымъ интересомъ состоитъ нынѣ на ревизіи въ правительствующемъ сенатѣ, подвержены въ публичную продажу два каменные дома, принадлежавшіе упомянутымъ Гермайзе и Левинсону, а нынѣ наслѣдникамъ ихъ, въ г. Вильнѣ одинъ 1-й части 4 квартала при Позавальной улицѣ подъ N. 1245 на вотчинной землѣ, а другой 3-й части 1 квартала при Зарѣчной улицѣ и Спаскомъ переулкѣ на Метрополитанской землѣ подъ N. 95 состоящіе, оцѣненные первый по четырехъ-лѣтней сложности средняго чистаго годоваго дохода въ 3,600 р., а послѣдній по восьми лѣтней сложности тогожъ дохода въ 5,425 р., и для произведенія таковой продажи, по особо каждому дому, назначены въ присутствіи сего правленія торги 13 числа мая мѣсяца сего 1860 г., съ 11 часовъ утра, съ узаконенною послѣ оныхъ чрезъ три дня переторжкою. Желающіе разсматривать бумаги, относящіяся къ этой публикаціи и продажѣ, могутъ найти оныя по 3 отдѣленію 8 столу сего правленія. Марта 12 дня 1860 года.

Совѣтникъ *Гецолдъ.*
Ис. д. Секретаря *Комаръ.*
Столоначальникъ *Кодзь.* (164)

3. Новоалександровскій уѣздный предводитель дворянства объявляетъ о выѣздѣ за границу на полъ года, въ Германію, Францію и Италію помѣщика Эдуарда Михайлова Ромера съ женою Софіею Осиповною Ромеръ и дворянкою дѣвицею Эстелліею Александровною Ходоровскою. (198)

OGŁOSZENIA SKARBOWE.

3. Wileński rząd gubernjalny ogłasza, iż w skutek postanowienia swego w dniu 18 lutego ter. 1860 roku nastałego, na zaspokojenie pretensji szlachcica Antoniego Hrynkiewicza do mieszczan Kolesnikowych, za ostatecznym prawomocnym wyrokiem Oszmiańskiego sądu powiatowego na 100 rub. z procentami od 11 lipca 1841 roku rosczonéj, wystawiona zostaje na publiczną przedaż scheda ziemi tychże Kolesnikowych, w Oszmiańskim powiecie w 1-m stanie położona, zawierająca ziemi 40 dziesięcin, oceniona w stosunku dziesięcioletniego średniego czystego dochodu rocznego 438 rub., i dla uskutecznienia téj przedaży, w Oszmiańskim sądzie powiatowym będzie się odbywał targ dnia 13 maja ter. 1860 roku, od godz. 11 zrana, z przetargiem we trzy dni; życzący rozpatrywać papiery téj przedaży i publikacji tyczące się, mogą je widzieć w tymże sądzie powiatowym. Dnia 12 marca 1860 roku.

Radzca *Giecołd.*
W ob. Sekretarza *Komar.*
Nacz. Stołu *Kodź.* (163)

3. Wileński rząd gubernjalny ogłasza, iż w skutek jego postanowienia w dniu 18 lutego ter. 1860 roku nastałego, wystawiony zostaje na publiczną przedaż dom drewniany ze spichrzem i lodownią, w m. Dziśnie na Kossatowskiéj ulicy na własnéj ziemi położony, oceniony 1,140 rub., należący do żydów Rumana i Abrama Szapirów, dla wyręczenia z części przypadającéj na Rumana Szapiry, długów jego uznanych za należące do bezspornego uzyskania, według weszłych w moc prawną postanowień Dziśnieńskiéj policji miejskiéj: a) żydowi Dawidowi Zyngierowi za wexlem 800 rub.; b) szlachciance Marji Goryniewskiéj za obligiem 1,000 rub. i c) sekretarzowi kollegialnemu Mieczysławowi Goryniewskiemu także za obligiem 115 r., i dla wydania następnie drugiéj części wolnemu od poszukiwań współziedzicowi żydowi Abramowi Szapirze. Dla uskutecznienia zaś téj przedaży, w tym rządzie będą się odbywały targi dnia 6 maja ter. 1860 r., od godz. 11 zrana, ze zwykłym we trzy dni przetargiem; życzący rozpatrywać papiery téj przedaży i publikacji tyczące się, mogą je znaleźć w 8 stole 3 wydziału tegoż rządu. Dnia 5 marca 1860 r.

Radzca *Giecołd.*
W ob. Sekretarza *Komar.*
Nacz. Stołu *Kodź.* (141)

3. Wileński rząd gubernjalny ogłasza, iż w skutek jego postanowienia w dniu 25 lutego ter. 1860 roku nastałego, na zaspokojenie pretenssji spadkobierców szlachty Wasilewskiego i Maryanny Kosmowskiéj, to jest dzieci téj ostatniéj, chorążego Wielkołuckiego półku piechoty Adama i jego siostry Bronisławy Kosmowskich, do spadkobierców obywatela Karola Romanowicza, Brygidy Sorokowéj i Wiktorji de-Wolf, za weszłym w ostateczną moc prawną wyrokiem Wileńskiego sądu powiatowego 14 lutego 1840 roku nastałym, w ilości 928 rub. z procentami od 23 kwietnia 1840 roku roszczonéj, wystawiony zostaje na publiczną przedaż majątek Antonowo rzeczonych spadkobierców Romanowicza, w Wileńskim powiecie w 2-m stanie położony, zawierający ziemi 400 dziesięcin i obecnych włościan płci męzkiéj dusz 7 i żeńskiéj 8, oceniony w stosunku dziesięcioletniego średniego czystego rocznego dochodu 3,640 rub., i dla uskutecznienia téj przedaży w tymże rządzie naznaczony został termin targu dnia 13 maja ter. 1860 r., o godz. 11 zrana, ze zwykłym we trzy dni przetargiem. Życzący rozpatrywać papiery téj przedaży tyczące się, mogą je znaleźć w 8 stole 3 wydziału tego rządu. Dnia 9 marca 1860 roku.

Radzca *Giecołd.*
Spr. ob. Sekretarza *Komar.*
Nacz. Stołu *Kodź.* (150)

3. Wileński rząd gubernialny ogłasza, że w skutek jego postanowienia w dniu 10 ter. marca nastałego, na zaspokojenie pretensji spadkobierców szlachcica Leonarda Trojanowskiego, za wyrokiem Wileńskiéj izby cywilnéj, utwierdzonym przez ogólna zebranie 1-ch 3-ch departamentów i departamente heroldji, do zmarłego żyda Zawela Pejsachowiczu Hermajze za dwóma wexlami na 2,224 rub. 50 kop. z procentami od 29 września 1820 roku, kosztów prawnych 57 rub., oraz za strawne i zwłóczne ile po wyliczeniu na osnowie 1810 i 1811 art. X T. Cz. II. ed. 1857 r. okaże się; oraz na uzyskanie dalszych długów tegoż Hermajze i zmarłego Dawida Lejbowicza Lewinsona, o których osądzona przez Wileńską izbą cywilną 20 września 1855 roku sprawa, z powodu swéj łączności ze skarbowym interesem znajduje się dopiéro na rewizji w rządzącym senacie,— wystawione zostały na publiczną przedaż dwa domy murowane, należące niegdyś do rzeczonych Hermajze i Lewinsona, a obecnie do ich spadkobierców, w m. Wilnie jeden w 1-éj części w 4 kwartale na ulicy Pozawalnéj pod N. 1245 na ziemi dziedzicznéj, drugi zaś w 3-éj części w 1-m kwartale na ulicy Zarzecznéj i Spaskim zaułku na ziemi metropolitalnéj pod N. 95 położone, ocenione: pierwszy w stosunku czteroletniego średniego czystego dochodu rocznego 3,600 rub., a ostatni w stosunku ośmioletnim takiegoż dochodu 5,425 rub.; i dla uskutecznienia téj przedaży, po osóbno każdego domu, w tymże Rządzie Gubernjalnym naznaczone zostały targi d. 13 maja ter. 1860 roku, o godz. 11 z rana, ze zwykłym we trzy dni przetargiem. Życzący rozpatrywać papiery téi przedaży tyczące się, mogą je znaleźć w 8 stole 3 wydziału tego rządu. Dnia 12 marca 1860 roku.

Radźca *Giecołd.*
Sekretarz *Komar.*
Nacz. Stołu *Kodź.* (164)

3. Nowoalexandrowski marszałek powiatowy ogłasza o wyjeździe za granicę, na pół roku, do Niemiec, Francji i Włoch, obywatela Edwarda Romera z żoną Zofią i szlachcianką Estellą Chodorowską. (198)

1. Канцелярія г. Виленскаго военнаго, Гродненскаго и Ковенскаго генералъ-губернатора объявляетъ, что слѣдующія лица отправляются за границу: *Виленской губерніи:* 1) Виленскій уѣздный предводитель дворянства графъ Иванъ Тышкевичъ, 2) князь Владиміръ Трубецкой съ женою Елисаветою и дѣтьми: Георгіемъ, Маріею и Вѣрою, 3) помѣщикъ Абдонъ Бржостовскій, 4) ксендзъ Николай Войниловичъ, 5) дворянинъ Осипъ Козаринъ; евреи: 6) Лейзеръ-Ошеръ Дрознесъ, 7) Гиршъ Левинъ и 8) Іоссель Япу; *Гродненской:* 9) Волковыскій уѣздный предводитель дворянства Ѳаддей Сегень, 10) помѣщикъ Юліанъ Толлочко съ сыномъ Эдуардомъ и служителемъ Александромъ Толлочманскимъ; *Ковенской:* дворянки: 11) Рахиль Корабевичъ и 12) Софія Рымша, 3 гильдіи купцы: 13) Мовша Вольпертъ и 14) Рафаилъ Вольфъ, 15) еврей Маркусъ Іохельсонъ.

Тит. Сов. *Зубовичъ.* (208)

3. Дирекція Виленскаго скаковаго общества, съ разрѣшенія его высокопревосходительства, господина Виленскаго военнаго губернатора, желая предоставить продавцамъ и покупщикамъ лошадей болѣе удобства, будетъ производить аукціонную продажу лошадей 6 мая въ 12 часовъ утра; посему желающіе участвовать въ таковой продажѣ своихъ лошадей благоволятъ за три дня до срока присылать о томъ свои записки къ секретарю дирекціи въ домѣ гдѣ помѣщается земская конюшня.

Секретарь *Галинскій.* (200)

3. Управленіе Виленской земской конюшни симъ увѣдомляетъ, что правительство желая содѣйствовать къ развитію коннозаводства, назначило на текущій годъ преміи для испытанія крестьянскихъ лошадей 200 рублей и для выставокъ, верховыхъ лошадей 300 р. и рабочихъ 200 руб., на слѣдующихъ основаніяхъ: 1) испытаніе и выставка лошадей будутъ производиться въ г. Вильнѣ 5 мая. 2) къ испытаніямъ и выставкѣ допускаются кобылы и жеребцы,—въ испытаніяхъ отъ 5 до 8 лѣтъ, а въ выставкѣ отъ 4 до 6 лѣтъ. 3) къ испытаніямъ и выставкѣ рабочихъ лошадей допускаются одни лишь крестьяне всѣхъ наименованій, а къ выставкѣ верховыхъ лошадей, лица всѣхъ сословій; 4) желающіе участвовать въ испытаніяхъ своихъ лошадей крестьяне, должны привести оныхъ въ домъ занимаемый земскою конюшнею 4 мая до 12 часовъ утра, а объявляющіе послѣ, къ испытанію недопускаются.— 5) желающіе участвовать въ выставкѣ должны за три дня до срока, то есть 1 мая, представить своихъ лошадей.— 6) происхожденіе и принадлежность верховой лошади должно быть удостовѣрено заводскими книгами, а если лошади въ заводской книгѣ нѣтъ, то аттестатами и свидѣтельствами. Всѣ эти свидѣтельства должны быть удостовѣрены губернскимъ комитетомъ о коннозаводствѣ, къ отвращенію зла, могущаго быть при этомъ со стороны барышниковъ. Происхожденіе и принадлежность рабочихъ лошадей должно быть удостовѣрено мѣстнымъ сельскимъ начальствомъ. 7) При маткахъ сорта рабочихъ лошадей представляются и сосунки, если они есть подъ ними, которымъ также выдаются преміи, и 8) суммы назначенныя для означенныхъ премій раздѣлены будутъ по распоряженію комитета о губернскомъ коннозаводствѣ.

Управляющій земскою конюшнею полковникъ *Полянскій.*
Письмоводитель *Галинскій.* (180)

3. Виленское губернское особое о земскихъ повинностяхъ присутствіе симъ объявляетъ, что въ Виленской казенной палатѣ, 18 числа апрѣля мѣсяца будутъ производиться изустные торги, съ узаконенною чрезъ три дня переторжкою, съ допущеніемъ присылки или подачи къ торгамъ объявленій въ запечатанныхъ пакетахъ на поставку дровъ для войскъ въ г. Ошмянѣ въ трехлѣтіе по 1863 годъ. Посему желающіе взять сей подрядъ, благоволятъ явиться въ палату съ узаконенными залогами и со всѣми документами требующимися по закону отъ лицъ входящихъ въ обязательства съ казною.— Кондиціи по этому подряду будутъ предъявлены въ казенной палатѣ.

Дѣлопроизводитель *Бѣлявскій.* (190)

3. Отъ Виленскаго губернскаго правленія объявляется, что въ слѣдствіе постановленія его 7 марта сего года состоявшагося, на удовлетвореніе долговъ коллежской ассесорши Ирепіи Горской, коллежскому секретарю Янковскому по рѣшенію Виленской гражданской палаты утвержденному правительствующимъ сенатомъ 279 р. 12 к. и дворянину Титу Антоновичу по заемному письму 500 р., а также для возмѣщенія слѣдующихъ съ наслѣдницы упомянутой Горской, дворянки Леокадіи Волчацкой разныхъ казенныхъ взысканій въ количествѣ 181 р. 68 к., подверженъ въ публичную продажу деревянный одно-этажный съ двумя флигелями и прочими хозяйскими строеніями домъ ея Волчацкой въ городѣ Свенцянахъ на городской землѣ при Лынтупской улицѣ состоящій, оцѣненный 300 р., и для произведенія таковой продажи назначенъ въ присутствіи Свенцянскаго уѣзднаго суда послѣдній окончательный торгъ 13 числа мая мѣсяца сего 1860 г., съ 11 часовъ утра, съ узаконенною послѣ онаго чрезъ три дня переторжкою. Желающіе разсматривать бумаги относящіяся къ этой публикаціи и продажѣ, могутъ найти оныя въ упомянутомъ уѣздномъ судѣ. 19 марта 1860 г.

Совѣтникъ *Гецолдъ.*
Ис. д. Секретаря *Комаръ.*
Столоначальникъ *Кодзь.* (181)

2. Ковенская палата государственныхъ имуществъ объявляетъ, что въ Курляндской губерніи Гробинскаго уѣзда 19 февраля 1860 г. вечеромъ въ 10 часовъ при корчмѣ Треянахъ, между находившимися на ночлегѣ въ той корчмѣ 30 курляндцами и проѣзжающими съ грузомъ изъ г. Либавы на 15 подводахъ казенными крестьянами Ковенской губерніи Сядскаго сельскаго общества, произошла драка, въ слѣдствіе которой убитъ одинъ подводчикъ казенный крестьянинъ Хризостомъ Ольшевскій. О произведеніи о семъ происшествіи слѣдствія къ обнаруженію виновныхъ и переданію законный отвѣтственности, сдѣлано надлежащее распоряженіе. 30 марта 1860 года.

Совѣтникъ *Довгирдъ.*

1. Kancellarja p. Wileńskiego wojennego, Grodzieńskiego i Kowieńskiego jenerał-gubernatora ogłasza, iż następujące osoby następujące wyjeżdżają za granicę: *Z Gubernji Wileńskiéj:* 1) Wileński marszałek powiatowy hrabia Jan Tyszkiewicz, 2) Włodzimierz książe Trubecki z żoną Elżbietą i dziećmi: Jerzym, Marją i Wiarą, 3) obywatel Abdon Brzostowski, 4) xiądz Mikołaj Wojniłowicz, 5) szlachcić Józef Kozaryn, żydzi: 6) Lejzer Oszer Droznes, 7) Hirsz Lewin i 8) Josiel Japy; *Z Grodzieńskiéj:* Wołkowyski marszałek powiatowy Tołłoczko z synem Edwardem i służącym Alexandrem Tołłoczmańskim; *Z Kowieński:* szlachcianki: 11) Rachela Korabiewiczowa i 12) Zofia Rymszyna, kupcy 3-éj gildy: 13) Mowsza Wolpert i 14) Rafał Wolf, 15) żyd Markus Jochelson.

Radzca Honorowy *Zubowicz.* (208)

3. Dyrekcja towarzystwa wyścigów konnych w Wilnie, z rozwiązania jaśnie wielmożnego Wileńskiego wojennego jenerał-gubernatora, pragnąc zrobić dogodność dla sprzedających i kupujących konie, będzie przez licytację sprzedawać konie 6 maja o godz. 12 zrana, a zatém chcący brać udział w takowéj sprzedaży koni swoich, zechcą trzema dniami przed zakreślonym terminem zawiadamiać pismem sekretarza dyrekcji adresując do domu w którym mieści się ziemska stajnia.

Sekretarz *Galiński.* (200)

3. Zarząd Wileńskiéj stadniny ziemskiéj ogłasza, iż rząd chcąc przyłożyć się do ulepszenia chowu koni, na rok bieżący naznaczył nagrody za wyścigi koni włościańskich w ilości 200 rubli, i za wystawę koni do jazdy wierzchowéj 300 rubli i pociągowych 200 rubli, na zasadach następujących: 1) Wyścigi i wystawa koni będzie się odbywała w Wilnie dnia 5 maja. 2) Na wyścigi i wystawę przyjmują się klacze i ogiery—na wyścigi od 5 do 8 lat, a na wystawę od 4 do 6 lat. 6) Na wyścigi i wystawę koni roboczych wzywają się sami tylko włościanie wszelkich nazw, do wystawy zaś koni wierzchowych, osoby wszystkich stanów. 4) Życzący uczestniczyć w doświadczeniu swych koni na wyścigach włościanie, mają je przyprowadzić do domu, zajmowanego przez ziemską stadninę dnia 4 maja przed 12 zrana, ci zaś którzy przyprowadzą późniéj, do współubiegania się przyjętymi nie będą. 5) Życzący uczestniczyć w wystawie, mają trzema dniami przed terminem, to jest 1 maja przyprowadzić swych koni. 6) Pochodzenie i czyją własnością konie wierzchowe należy udowodnić księgami stadniczemi, w razie zaś jeżeli do ksiąg tych nie wpisane, atestatami i poświadczeniami. Wszystkie te świadectwa mają być zaświadczone przez komitet gubernjalny chowu koni, dla zapobieżenia nadużyć, do jakich może dać pochop niektórym chęć zysku. Pochodzenie i do kogo należą konie robocze, powine być poświadczone przez miejscową zwierzchność wiejską. 7) Przy matkach koni roboczych okazują się też znajdujące się przy nich zrzebieta ssące, za które także wydają się nagrody. 8) Summy naznaczone na te nagrody, przyznane i wydane będą z rozporządzenia komitetu gubernialnego chowu koni.

Zarządzający stadniną ziemską półkownik *Połański.*
Sekretarz *Galiński.* (180)

3. Wileński gubernialny osóbny o powinnościach ziemskich urząd niniejszém ogłasza, że w Wileńskiéj izbie skarbowéj d. 18 ter. kwietnia będą się odbywały targi słówne, ze zwykłym we trzy dni przetargiem, z pozwoleniem przysłania lub podania na targi objawień w pakietach zapieczętowanych, na dostarczenie drzewa opałowego dla wojska w m. Oszmianie, przez trzy lata do 1863 roku; przeto życzący podjąć się tego podradu, zechcą przybyć do izby skarbowéj z prawnemi załogami i ze wszystkiemi dokumentami, jakie wymaga prawo od osób wchodzących w zobowiązania ze skarbem. Warunki tego podradu tyczące się, będą w izbie skarbowéj okazane.

Zawiadujący sprawami *Bielawski.* (190)

3. Wileński rząd gubernialny ogłasza, iż w skutek jego postanowienia, dnia 7 marca ter. roku nastałego, na zaspokojenie długów assesorowéj kollegjalnéj Ireny Górskiéj, sekretarzowi kollegjalnemu Jankowskiemu za wyrokiem Wileńskiéj izby cywilnéj przez rządzący senat utwierdzonym 279 rub. 12 k. i szlachcicowi Tytusowi Antonowiczowi za obligiem 500 rubli, oraz dla uzyskania należących od sukcessorki rzeczonéj Górskiéj, szlachcianki Leokadji Wołczackiéj, rożnych długów skarbowych w ilości 181 rub. 68 k., wystawiony zostaje na publiczną przedaż drewniany jednopiątrowy dom z dwóma oficynami i innem zabudowaniem gospodarskiem tejże Wołczackiéj, w mieście Święcianach na miejskim gruncie na Łyńtupskiéj ulicy położony, oceniony 300 rubli, i dla uskutecznienia téj przedaży, w Święciańskim sądzie powiatowym naznaczony został ostatni i ostateczny targ d. 13 maja ter. 1860 roku, o godz. 11 zrana, ze zwykłym we trzy dni przetargiem; życzący widzieć dokumenta téj przedaży tyczące się, mogą je widzieć w rzeczonym sądzie powiatowym. Dnia 19 marca 1860 roku.

Radzca *Giecołd.*
Spr. ob. Sekretarza *Komar.*
Nacz. Stołu *Kodź.* (181)

2. Kowieńska izba dóbr państwa ogłasza, iż w Kurlandzkiéj gubernii w Grobińskim powiecie dnia 19 lutego 1860 roku, o godz. 10 wieczorem przy karczmie Trejanach, między znajdującemi się na noclegu w téj karczmie 30 kurlandczykami i przejezdnymi z transportem z m. Libawy na 15 podwodach skarbowymi włościanami gubernji Kowieńskiéj z Siadzkiéj gminy wiejskiéj, zaszła bijatyka, w któréj zabity został jeden podwodny włościanin skarbowy Chryzostom Olszewski. O wyprowadzeniu względem tego wypadku śledztwa w celu wykrycia winnych i wymierzenia kary zasłużonéj według prawa, należyte rozporządzenie wydano. Dnia 30 marca 1860 roku.

Radzca *Dowgird.*

1. Императорскаго воспитательнаго дома отъ С.-Петербургской сохранной казны симъ объявляется, что въ оной будетъ продаваться съ аукціоннаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе помѣщицы Викторіи Кастановны Піонтковской, состоящее Кіевской губерніи, Радомысльскаго уѣзда, въ селѣ Дивинѣ 184 души, съ рожденными послѣ ревизіи дѣтьми, со всею землею, строеніемъ и всякими угодьями къ сему имѣнію принадлежащими и съ переводомъ долга по правиламъ сохранной казны; о срокѣ же торга объявлено будетъ въ свое время. (213)

1. Отъ Виленскаго губернскаго правленія объявляется, что въ слѣдствіе постановленія его, 8 марта сего года состоявшагося, на удовлетвореніе долговъ Виленской мѣщанки Розаліи Горневичевой князю Витгенштейну поземельнаго дохода 130 р. 11 к., Виленскому Фейшингу по заемнымъ письмамъ 200 р. и Викентію Жуковскому 35 р., а также на пополненіе казенныхъ разнаго рода взысканій сколько таковыхъ по собраннымъ справкамъ окажется, подверженъ въ публичную продажу одно-этажный въ части каменный, а въ части деревянный домъ, принадлежащій пополамъ упомянутой Горневичевой и наслѣдникамъ покойнаго мужа ея дѣтямъ ихъ Станиславу, Ивану и Цециліи Горневичамъ въ Вильнѣ, 2 части, 4 квартала на Снипишскомъ форштатѣ подъ N. 1094 состоящій, оцѣненный 40 р., и для произведенія таковой продажи, назначенъ въ присутствіи Виленскаго уѣзднаго суда торгъ 2 числа мая мѣсяца сего 1860 г., въ 11 часовъ утра, съ узаконенною послѣ онаго чрезъ три дни переторжкою; желающіе разсматривать бумаги, относящіяся къ таковой продажѣ, могутъ найти оныя въ упомянутомъ уѣздномъ судѣ. Марта 26 дня 1860 года.

Совѣтникъ *Гецолдъ.*
Ис. д. Секретаря *Комаръ.*
Столоначальникъ *Кодзь.* (199)

1. Отъ Свенцянскій городничій объявляетъ, что житель города Свенцянъ провизоръ Карлъ Ивановъ сынъ Шрейберъ, намѣренъ отправиться за границу, срокомъ на шесть мѣсяцевъ. (223)

1. St. Petersburska kassa zachowawcza Cesarskiego domu wychowania niniejszém ogłasza, że w niéj będzie się przedawał z publicznego targu założony i przeroczony majątek nieruchomy obywatelki Wiktoryi Piątkowskiéj, Kijowskiéj gubernji w Radomyślskim powiecie położony, we wsi Dywinie 184 dusz zawierający, z narodzonemi po rewizji, ze wszystkiemi gruntami, zabudowaniem i wszelkiemi przynależytościami tego majątku, oraz z przelewem długu na prawach kassy zachowawczéj; o terminach zaś targów ogłoszono będzie w swym czasie. (313)

1. Wileński rząd gubernialny ogłasza, iż w skutek jego postanowienia w dniu 8 marca 1860 r. nastałego, na zaspokojenie długów mieszczanki Wileńskiéj Rozalii Gorniewiczowéj księciu Witgensztejnowi dochodu poziemnego 130 r. 11 k., Wileńskiemu mieszczaninowi Fejszyngowi za obligiem 200 r. i Wincentemu Żukowskiemu 35 r., tudzież na uzyskanie różnego rodzaju należności skarbowéj, ile się takowych po zabranych sprawkach okaże, wystawiony zostaje na publiczną przedaż jednopiątrowy w części murowany a w części drewniany dom należący wespół do rzeczonéj Gorniewiczowéj i spadkobierców zmarłego jéj męża a ich dzieci Stanisława, Jana i Cecylii Gorniewiczów, w m. Wilnie w 2 części w 4 kwartale na Snipiszkach pod N. 1094 położony, oceniony 40 rubli, i dla uskutecznienia téj przedaży w Wileńskim sądzie powiatowym będzie się odbywał targ d. 2 maja ter. 1860 roku, o godz. 11 zrana, ze zwykłym we trzy dni przetargiem; życzący rozpatrywać papiery téj przedaży tyczące się, mogą je znaleźć w tymże sądzie powiatowym. Dnia 26 marca 1860 roku.

Radzca *Giecołd.*
W ob. Sekretarza *Komar.*
Nacz. Stołu *Kodź.* (199)

1. Święciański horodniczy niniejszém ogłasza, iż mieszkaniec miasta Święcian prowizor Karol Szrejber, ma zamiar wyjechać za granicę na pół roku. (223)

О MACHINACH ULEPSZONYCH ROLNICZYCH W DOSTOJEWIE POD PIŃSKIEM.

W nowo założonym składzie będą do nabycia młócarnie i różne machiny rolnicze w gubernji Mohylewskiéj i w powiecie o cztérdzieście wiorst od Mohylewa we wsi Szepielewiczach, a w folwarku Sofjowie tymczasowie.

1) *Jedną młócarnię* z wiałką umyślnie na żądanie obywatelów ustawiłem, dla przekonania o jéj praktyczności, i doprowadziłem do stopnia najlepszego, na którą departament Petersburski wydał dla mnie bilet przywilejowy. Młócarnia bez żadnych grabel czyli odwózek słomy z pod młócarni, same drapiaste bijaki rozłączają ziarno od słomy: młócarnia ma wysokości półtora łokcia od ziemi, wzdłuż i wszerz zajmuje miejsca łokci dwa, wymłaca każde zboże, jak oziminę tak i jarzynę czysto, choćby ziarno było wilgotne i najszczuplejsze w kłosie to niezostawi; ziarno wychodzi wiane, słoma i plewa rozdzielona po osóbno, jedno z drugiem nie łączy się i nieprzeszkadza, słoma potarta i drobna wychodzi, a jeśli potrzeba aby była słoma nie tak drobna, to klepisko opuszcza się lub podejmuje się.

2) *Jedną młócarnię* także czterokonną mojego wynalazku, dla praktycznego przekonania, zwaną patentowaną, ustawiłem w Warszawie w fabryce p. Rolbieckiego, która młócąc, ziarno czyste wydaje; najnowszéj konstrukcji i cena droższa jak w Dostojewie 150 rs. z powodu droższego w Warszawie robotnika i drzewa.

3) *Młócarnia parokonna* z wiałką wymłaca oziminy syromłotnéj w godzinę kop 6, więzi takiéj jaka za zwyczaj koło Mohylewa, cena rs. 230.

4) *Młócarnia* bez wiałki, najmniejsza, którą można za jeden dzień ustawić, i młócić parą końmi lub wołami; wymłaca w godzinę kop 4 do 5, wagi pudów 120, dla przewozki rozbiera się; cena rs. 170 mojéj młócarni bez wiałki; słomę i ziarno po osóbno rozdziela.

5) *Młócarnia* parokonna większa bez wiałki cena rs. 200.

6) *Młócarnia* 4-o konna z wialnią, która młóci w godzinę kop 12, a dużéj więzi kop 6, średniéj więzi kop 7 i do 8, cena rs. 350.

7) *Młócarnia* bez wiałki 4-o konna rs. 300.

8) *Młócarnia* 6 konna i 8 konna z wiałką, cena rs. 400 i do 500.

9) *Młócarnia* przenośna lub z wałem stojącym na miejscu, ma jedno koło trybowe a drugie przez bloki, z pasem i bardzo prosta, mechanizmu mało i łatwo każdy cieśla poprawi jeśli co zepsuje się. Takie same młócarnie bez kieratu czyli manežu, tylko same młócarnie, które można zastosować do każdego gotowego ciągu lub do gotowych kół, które często zostają dobre i całe, gdy młócarnie już starte czyli niedobre, więc na ta miejsce można postawić mój tylko sam postument młócarni, która tak samo odpowie wyżéj opisanym punktom i mogę dać mechanika dla ustawienia.

Uwaga. Młócarnia w któréj i ziarno razem ze słomą pada, można nazwać tylko pół młócarnią, bo jeżeli dobra młócarnia bez wiałki wymłóci czysto, słomę drobno potrze, to na dzień drugi robotnika dużo potrzeba użyć, aby to ziarno oczyścić z plewy, i także robotnicy dużo ziarna ze słomą wyciągają jeżeli sama młócarnia ziarna od słomy nie rozdzieli, a wymłot tego potrzebuje aby każdodziennie był przemierzonym.

10) *Wiałka* ręczna, która zboże wywiewa w jeden dzień od 150 do 200 korcy z plewy i miękiny, lekko bardzo i prędko. W téj wialni urządzone rafki które są bardzo użyteczne do oczyszczenia od różnych pośladów, kirzy i groszku, kamuszków i piasku którego bez téj wiałki czyli młynku wyczyścić w żaden sposób nie podobna, a gdy zboże niewyczyszczone, to nie bardzo jest zdatne do użytku i do sprzedaży a osobliwie do siewu; cena tego młynka rs. 55 i do 70. Gdy zboże przewiane i oczyszczone od różnych pośladów a pozostaje groszek jaki zazwyczaj bywa w pszenicy, jęczmieniu i owsie, wielkości równéj ziarnu, wtenczas przy téj saméj wialni dodany stanek z płótnem, które rozłączy wszystek groszek od ziarna; także na ten płócienny stanek zupełnie siemie lniane oczyści się od zielska, bez czego żadna ręka ludzka oczyścić nie może.

11) *Młyn nowy.* Bez maneżu z kamieniami naturalnemi dla mlecia zboża na chleb razowy. Jest to młynek na dwóch kołach osadzony, zaprzęga się koń do niego jeden lub parę, tak jakby do powozu dwókołowego, i chłopiec siada dla popędzania konia także na siodełku przystosowanym przy samym młynku, a koń zlekka chodzi w kółko jak w maneżu ciągowym w szopie lub na dziedzińcu czyli w zdłuż podrodze przez wiorstę tam i nazad lub jak komu dogodniéj, więc za nim ten młynek toczący się zmiele suchego ziarna na chleb w godzinę jednym koniem korzec, dobrym koniem więcéj zmiele. Ziarno miele syromłotne tak samo jak naturalny młyn, tenże sam młynek urządzony tak, jeśliby koniem nie było potrzeby mleć małéj ilości, to w budowie czyli w wozowni stawi się na ziemi na nóżkach,przy którym młynku jest urządzona rączka, a wtenczas, jeden lub dwóch ludzi rączkę obracają tak jak sieczkarnię lub wiałkę; miele żyta lekko w godz. pół korca na chleb razowy. Ten młynek bardzo dobry do mlecia owsa i słodu jako to na osypkę dla karmu żywiołów, tego młynku wielkość, szerokość i długość półtora łokcia, tak że 6 ludzi mogą ponieść; cena tego młynka rs. 70, a mniejszy rs. 55; na większą skalę który więcéj może zmleć i także samo przyrządzony dla ręcznego mlecia cena rs. 100. Ten młynek prosty daleko prościejszy od młynów zwyczajnych także niepotrzebuje człowieka bardzo zdatnego, jak to bywają przy młynach, każdy człowiek potrafi nakuć do podjęcia i nakładania kamienia, przez minutę jedną może być kamień podjęty i osadzony, i nigdy nie potrzebuje żadnego regulowania, każdy życzący może odbyć u mnie próbę na miejscu jak z koniem tak i rękoma.

12) *Żniwiarka* także najstaranniéj i fundamentalniéj buduje się, *jednokonna* która żnie i za sobą kupki równo zżęte zostawuje cena rs. 100; *parokonna* która żnie i kupki wbok odkłada sama machina bez pomocy człowieka, a drogę zostawuje wolną do przechodu ciągłego cena rs. 150.

13) *Pług* lekki z przodkiem dwókołowym i z regulatorem dla głębszéj i płytszéj orki, który w twardym i w zarosłym gruncie orze parą wołów, gdzie idzie wołów 6 pod pługiem; w tym pługu lemiesz wzdłuż jest w winkiel schylony ostro spiczasty, obie strony ostre stalowe; lemiesz ten długi spiczasty bardzo zlekka ziemię podrzyna jak warstwę bokową tak i spodnią, a bruzdy żelazną okładnią przewraca bardzo lekko, cena rs. 25.

Ktoby sobie życzył z tych maszyn mieć co odemnie to proszę adresować do mojéj fabryki guber. Mińskiéj powiatu Pińskiego do wsi Dostojewa *Józefowi Jakuszykowi*, a ja odebrawszy dostarczę do tego składu pod Mohylew, gdzie zostaje *Franciszek Jakuszyk*, zastępujący miejsce jak dla próby tak i dla złożenia wyżéj pomienionych machin; także bardzo łatwo odemnie dostawić do Kijowa bliżéj Ukrainy i pod Ekaterynosław i także wodą przez Mosty do Kowna. Wszystkie machiny budują się powiększéj części dębowe najfundamentalniéj, dobierają się z dobrego żelaza, i panewki metalowe, na osiach toczonych żelaznych, a jeżeliby młócarnia nie wymłacała dobrze ziarna wkłosie czyli podlegała zepsuciu, także inne machiny wyżéj opisane, obowiązuję się przyjąć, a pieniądze zwrócić. Życzących adresować upraszam do gub. Mińskiéj w pow. Pińskim do wsi Dostojewa uprzywilejowany fabrykant.

Józef *Jakuszyk.* 2. (169)

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

DYREKCJA GŁÓWNA
TOWARZYSTWA
KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w zastosowaniu się do przepisu art. 30 prawa o towarzystwie kredytowém z d. $^{3}/_{20}$ kwietnia 1853 r. dozwalające na wcześniejsze wycofanie z obiegu listów zastawnych 2 okresu, przez odpowiednie zwiększanie funduszu umorzenia, listy zastawne tegoż okresu skutkiem odbytego w dniu 2 kwietnia r. b. losowania w zupełności z obiegu wywołane zostały. Należność za listy 2 okresu w dniu 2 kwietnia r. b. wylosowane, płatną jest poczynając od dnia $^{10}/_{22}$ czewca 1860 r., zaś należność za listy zastawne 2 okresu dawniéj wylosowane, jako wymagalne, podnoszoną być może w zwykłych dniach w każdym tygodniu przeznaczonych na tego rodzaju wypłaty z kassy głównéj towarzystwa kredytowego w Warszawie uskuteczniane. Rychłe zgłaszanie się po wypłaty właścicielom papierów towarzystwa należne, jest w ich interessie, jest ono wszakże pożądaném i dla władz towarzystwa w widokach szybkiego oczyszczania rachunków. Za podwójny więc dyrekcja główna poczytuje sobie obowiązek zwrócić na ten przedmiot uwagę osób posiadających listy zastawne 2-go okresu. 1. (220)

Do sprzedania WILLA przy trakcie szossowym, w odległości wiorst 3-ch od m. Warszawy położona, z pięknym laskiem wyniosłych dębów, strumieniami, źródłami, kaskadą, ogrodem angielskim, warzywnym i pewną ilością gruntów ornych. Dom mieszkalny, gustownie i wygodnie urządzony, mieści w sobie wielką salę balową i podobnąż billardową. Ogólna przestrzeń gruntow wynosi 30 dziesięcin. Cena rs. 27,000.

Ponieważ wkrótce za otwarciem drogi żelaznéj, odległość między St. Petersburgiem, Warszawą i Moskwą znika, przeto rzeczona Willa byłaby szczególnie dogodną dla familji pragnącéj zmiany klimatu. Mający chęć nabycia takowéj Willi porozumieć się moga bliżéj listownie franco, adresując do p. Karola Wagner przez Warszawę w Marymoncie. 1. (219)

Główny skład machin i narzędzi rolniczych dla królestwa polskiego, cesarstwa, z fabryk H. Cegielskiego w Poznaniu przy zakładzie rolniczo-przemysłowo-leśnym podpisanych

ma zaszczyt donieść, iż fabryka ta połączona z wielką lejarnią żelaza, która tylko *najlepszy surowiec angielski* przetapia, zaopatrzona w liczne machiny pomocnicze i przez biegłych techników kierowana wyrabia nietylko *machiny i narzędzia rolnicze do potrzeb krajowego gospodarstwa zastosowane*, ale także wszelkie machiny i apparata większe, a mianowicie: machiny parowe stałe i przenośne (*lokomobile*) *młyny, olejarnie, cementarnie, tartaki, apparata gorzelnicze i cukrownicze, prassy hidrauliczne, centryfugi, pompy, sikawki, wagi dziesiętne*, również do fabryk i zakładów mechanicznych wszelkie machiny pomocnicze jako to: *tokarnie, heblarnie, wiercarnie, machiny do rznięcia śrub, do rznięcia i ucinania muter* i t. p.

GOTOWYCH MACHIN i NARZĘDZI ROLNICZYCH utrzymujemy ciągle znaczny zapas w magazynach zakładu naszego i na każde żądanie dostarczać będziemy projektów i kosztorysów na większe przedsiębierstwa rolniczo-przemysłowe.

Przy nadchodzącéj porze polecamy dobór rozmaitych *pługów, zgłębiaczy, ekstyrpatorów, bron, drapaczy, obsypników, pielników, znaczników, siewników* i t. p.

Ostrowski i *spółka.* (191)

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

Księgarnia p. f. RUBENA RAFAŁOWICZA w Wilnie przy ulicy Zamkowéj, naprzeciw wielkiéj remizy, otrzymała między innemi następujące dzieła:

Dzieje Żywota i *Utworów Goethego*, dzieło C. H. Lewesa, z angielskiego przełożył i własnemi uwagami, w tekście samym i dopiskach poczynionemi, powiększył A. Nowosielski. Petersburg, w drukarni Ohryzki. 1860. rs. 2.
Pismo zbiorowe wydane przez Józefata Ohryzko 2 tomy. Petersburg 1860. . . rs. 3 k. 50.
Boska komedja Danta Alighieri, tłómaczenie Juljana Korsaka, z rycinami. Warszawa 1860. rs. 6.
Toż samo bez rycin . rs. 3 k. 60.
Tak się dzieje czyli życie nad stan, komedja w trzech aktach oryginalnie wierszem napisana przez Stanisława Bogusławskiego. Warszawa 1860 . . . . 45 k.
Sprawa Włościańska. Wyjątki z nowożytnych polskich ekonomistów wydał Seweryn hr- Uruski, tom I części druga. Warszawa 1860 rs. 3.
Encyklopedja powszechna tom II (zeszyt 17). 37½ k.
Historja Konsulatu i *Cesarstwa* a Thiersa—zeszyt 45 i 46. Warszawa 1860, cena zeszytu 33 k.
Elementarzyk, Pieśni i Bajeczki dla dzieci.—Berlin. . . . . 22½ k.
Balladyna, tragedja w 5 aktach, Juliusza Słowackiego . . . . 75 k.
Książe Niezłomny przez Kalderona de la Baska, tłómaczenie Juljusza Słowackiego. Warszawa 1859 . . . . 60 k.
Lilla Weneda, tragedja w 5 aktach, Juljusza Słomackiego. . . . . 60 k.

Powyższe dzieła jako też wszelkie inne jakimkolwiekbądź katalogiem ogłoszone, na żądanie jak najśpieszniéj pocztą wysyłać nieomieszka. (221)

2. Главная контора сооруженія желѣзной дороги отъ Динабурга до Прусской границы объявляетъ о выѣздѣ за границу работниковъ Прусскихъ подданныхъ: Матзата и Деллядуса. (207)

2. Główne bioro budowy drogi żelaznéj od Dynaburga do granicy Prusskiéj, ogłasza o wyjeździe za granicę robotników poddanych Prusskich: Matzata i Delladusa. (207)

2. Zakład rolniczo-przemysłowo-leśny podpisanych ma honor polecić dobór oryginalnych nasion ogrodowych, pastewnych, olejnych, zbożowych i t. p.

Cenniki tychże dołączone były na prowincję do dwóch pism czasowych w Warszawie wychodzących i na każde żądanie w lokalu zakładu bezpłatnie są wydawane.

Widzimy się w konieczności upraszania o wyraźne i dokładne podawanie adressów celem uchronienia się od pomyłek w ekspedycji.

Zdrowe i czyste nasiona krajowéj produkcji kupujemy lub przyjmujemy w zamian za towary naszego zakładu.

Ostrowski i *spółka.*
w Warszawie przy ulicy Rymarskiéj N. 742 wprost Kom. Skarbu. (191)

3. Sprzedaje się bydło po Tyrolsko-Holsztyńskiéj rassie dojnych krów 18 i stadnik 1, nie młódsze jak 3, i nie starsze jak 6 lat. Bliższą wiadomość powziąć można na Wielkiéj ulicy w domu Berkmanów na 3-cim piętrze u pani Iwickiéj. (209).

2. Виленская контора по сооруженію желѣзной дороги объявляетъ о выѣздѣ за границу Прусскаго подданнаго, работника Іогана Доната. (218)

2. Wileńskie bioro budowli drogi żelaznéj ogłasza o wyjeździe za granicę Pruskiego poddanego robotnika Johana Donata. (218)

3. Предостереженіе въ газетѣ *Вилен. Вѣст.* подъ N. 23 чрезъ Ивана Медера подписанное, который будто бы имѣетъ претензію на 500 руб. до Константиновичевъ отъ которыхъ я пріобрѣлъ каменный домъ состоящій на Доминиканскомъ переулкѣ по купчей крѣпости въ Виленской гражданской палатѣ 19 марта 1859 г. совершенной.— *На это отвѣчаю* по заемному письму Людвикѣ Константиновичевнѣ я долженъ былъ 1,000 р. съ срокомъ уплаты тогоже года 1 ноября, таковыя своевременно уплатилъ и изъ книгъ Виленскаго нотаріуса вычеркнуто. Вслѣдствіе чего гг. Константиновичи неимѣютъ никакой претензіи ко мнѣ, а г. Медеръ заведя тяжбу въ Виленскомъ магистратѣ долженъ поискивать ихъ фундушовъ, затѣмъ на не своевременное предостереженіе г. Медера увѣдомляю.

Дызмасъ *Гриневичъ.* (196)

3. W *Kurjerze Wileńskim* pod N. 23 dostrzegając zastrzeżenie przez Jana Medera podpisane, który jakoby ma pretensją o 500 rubli do Konstantynowiczów od których nabyłem kamienicę przy ulicy Dominikańskiéj położoną za prawem w izbie cywilnéj 19 marca 1859 roku,— *odpowiadam* gdy za czystym obligiem, Ludwice Konstantynowiczównie zostałem winien 1,000 rubli z wypłatą tegoż roku d. 1 listopada, takowy dług w terminie wypłaciłem i oblig z akt notarjusza wyeliminowany został, a zatém Konstantynowiczom nie pozostaję dłużnym,—tedy p. Meder, za swoją pretensją może szukać gdzieindziéj funduszu Konstantynowiczów, Więc na n ewczesne zastrzeżenie p. Medera niniejszą także odpowiedź daję.

Dyzmas *Hryniewicz.* (196)

3. Dyrekcja towarzystwa wyścigów konnych w Wilnie dopełniając program nagrod obwieszczonych w gazecie Kurjera roku przeszłego w N. 93, 94 i 95 zawiadamia, że na rok bieżący nagroda przez rząd została wyznaczoną rs. 500; do ubiegania się mogą należeć klacze i ogiery nie młódsze nad lat 4, wałachy wyłączone. Bieg wiorst 4, z zakreśloną szybkością 6,24, zwycięztwo pojedyńcze. Waga dla ogierów krwi czystéj: 4 lat 150 f., 5—165 f, 6—i starszych 175 f., dla pół krwi: 4 lat 140 f., 5—160 f., 6 i starszych 170 f., klacze 5 f. mniéj.

Wice-Prezes hrabia *Tyszkiewicz.*
Sekretarz dyrekcji *Galiński.* (201)

SŁÓW KILKA DO FELIXA TAŃSKIEGO, OBYWATELA TROCKIEGO POWIATU.

Czci godny opiekunie!

Przejęty będąc prawdziwym uczuciem, za tyloletnie kłopoty i staranie JEGO, czemże się mogę wywdzięczyć? jedno szczęśliwym zostanę, gdy wyznanie me odczytawszy, przyjmiesz w nagrodę z ojcowskiem sercem, a STWORCA niech przedłuży życie TWE dla podzwignienia innych (może mało nieszczęśliwych) sierot.

Do zgonu mego wdzięczny Zenon *Berliński.*
3. (203)

3. По случаю передѣлки Ботаническаго сада входъ въ оный и на горы воспрещается впредь до особыхъ объявленій. (211)

3. Z powodu przerabiania ogrodu Botanicznego—wejście doń wzbrania się do czasu, nim nastąpi o tém osóbne ogłoszenie. (211)

UWIADOMIENIE.

Zakład nasion ogrodowych i gospodarskich w Kwedlinburgu w Prusiech (w prowincji Saskiéj) *M. Grashof* poleca szanownéj publiczności swój zakład, który urządzony na wielką skalę, jest w możności dostarczyć w wielkich ilościach nasion ekonomicznych, warzywnych i kwiatowych; z których szczególniéj poleca miłośnikom ogrodów wiele nowych gatunków lewkonji, astrów, jako też do 2000 gatunków rozmaitych najozdobniejszych kwiatów; także nowe gatunki zbóż,nasion i traw pastewnych, nasion drzew leśnych, i krzewów do upiększenia ogrodów służących; nowe gatunki kartofli, georginów, rozmaite gatunki winnéj latorośli; wysokie i nizkie egzemplarze roż tak oranżeryjnych jako też i gruntowych, hybridów i innych: przeszło 1000 gatunków roślin ogrodowych, oranżeryjnych i cieplarniowych; najlepszych gatunków buraków cukrowych, cykoryi i t. p. a obowiązując się jak najśpieszniéj wypełniać wszelkie polecenia i zamówienia, i w oczekiwaniu takowych, zapewnia, że nieustannie starać się będzie zasługiwać na względy i zaufanie szanownéj publiczności. Katalogi zakładu swego na żądanie dostarcza bezpłatnie i prosi handle kraju tutejszego o zawiązanie z nim stosunków. Sprowadzeniem nasion zajmuje się B. D. Rzuchowski w Kijowie adress do księgarni Kotkowskiego i spółki, w Kijowie.

Zakład nasion ogrodowych i gospodarskich M.Grasshof w Kwedlinburgu w Prusach (prowincja Saska) odwołując się do poprzedniczego uwiadomienia w N. 28 Kurjera Wileńskiego, w którém obszerniéj wyszczególnione przedmioty w handlu jego znajdujące się, poleca swój zakład szanownéj publiczności.

M. Grasshof. 2. (194)

Печатать позволяется. ВИЛЬНО.—15 апрѣля 1860 г. Цензоръ, дѣйствительный статскій совѣтникъ и кавалеръ П. Кукольникъ. W Drukarni A. H. Kirkora i sp.